

CZASOPISMO UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO W POZNANIU

WIEŚCI

AKADEMICKIE



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

MARZEC - KWIECIEŃ 2012
NR 3-4 (162-163)

Podziękowanie Rektora Elekta

Wszystkim osobom, które złożyły lub przestały na moje ręce gratulacje i życzenia z okazji ponownego wyboru na Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, bardzo serdecznie dziękuję.

Wybór, jakiego dokonali przedstawiciele społeczności akademickiej Uniwersytetu Przyrodniczego, jest dla mnie wielkim zaszczytem, ale jednocześnie ogromną odpowiedzialnością. Wierzę, że wspólna troska całej społeczności akademickiej o lepszą jakość i poziom oferty dydaktycznej oraz prowadzonych badań naukowych pozwoli wypełnić przesłanie i misję Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Z wyrazami szacunku,
prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak
Rektor Elekta 2012-2016

W NUMERZE:

Z Senatu	2
JM Rektor Grzegorz Skrzypczak. Zarys programu (<i>Grzegorz Skrzypczak</i>)	4
Wybory prorektorów – fotoreportaż	8
Biocentrum – najnowszy budynek dydaktyczny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (<i>Robert Fabiański</i>)	9
Historia powstawania Biocentrum (<i>Robert Fabiański</i>)	11
Kolejny jubileusz. 60 lat nauczania techniki rolniczej i 45 lat kierunku studiów: technika rolnicza i leśna na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu (cz. 1) (<i>Zbigniew Błaszkiwicz</i>)	13
XIV Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy o Żywności w Poznaniu (<i>Agata Lasik</i>)	18
Profesor dr hab. Ryszard Miś (<i>Roman Jaszczak</i>)	21
Zrównoważone gospodarowanie zasobami leśnymi. Ogólnopolska Konferencja na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu (<i>Roman Jaszczak</i>)	23
Nagroda dla zespołu badawczego z Katedry Biochemii i Biotechnologii za projekt: „Uzyskanie transgenicznych świń i wykorzystanie ich skóry i zastawek serca w medycynie” (<i>Ryszard Słomski</i>)	26
Spotkanie sadownicze w R-SGD Przybroda (<i>Filip Mazur</i>)	27
Wizja funkcjonowania spółek <i>spin-off</i> na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu: potencjalne korzyści dla udziałowców (<i>Karol Wajszczuk, Jacek Wawrzynowicz</i>)	28
Technika i technologie w gospodarce leśnej. Międzynarodowa Konferencja Naukowa w piętą rocznicę śmierci prof. dr. hab. Mariana Kubiaka (<i>Konrad Smekeła</i>)	29
Praktyczne metody ochrony nietoperzy w Beskidach. Seminarium w Ośrodku Edukacyjnym Nadleśnictwa Piwniczna w Roztoce Ryterskiej (<i>Jolanta Węgiel</i>)	30
WIEŚCI O NASZYM PATRONIE	
W kręgu dworu Cieszkowskich i Wierzenicy (<i>Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy</i>)	32
Wyhodowanie i doskonalenie ras świń złotnickich (<i>Mieczysław Ratajszczak</i>)	35
Nagrody dla naszych studentów i absolwentów (<i>is, rg</i>)	38
Drzwi Otwarte na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt (<i>Anita Zaworska, Agnieszka Nowak</i>)	39
Nauka tętniąca życiem, czyli działania doktorantów Uniwersytetu Przyrodniczego podczas Pikniku Akademickiego w Poznaniu (<i>Anita Zaworska</i>)	41
Pomagamy zdobyć Zieloną Flagę (<i>Klaudia Borowiak, Marcin Kolasieński, Damian Michałowski, Roman Wąsala</i>)	42
Poznański Dzień Fotografii 2012 – druga edycja (<i>Maciej Pietrzak</i>)	44
WIEŚCI Z KOŁA POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO	
Moravskosleszskie Beskydy (Beskid Śląsko-Morawski) po raz trzeci (<i>Jerzy Świgoń</i>)	46

WIEŚCI AKADEMICKIE

dwumiesięcznik

Wydawca:

Uniwersytet Przyrodniczy
w Poznaniu

Przewodniczący Rady Programowej:

prof. dr hab. Jan Pikul
prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą

Członkowie Rady Programowej:

Irena Małecka, Dorota Wrońska-Pilarek,
Andrzej Bereszkiński, Jerzy Świgoń,
Józef Piróg,
Dorota Piasecka-Kwiatkowska,
Emilia Wytykowska-Sroka,
Andrzej Kusztełak,
Anita Zaworska
i Luiza Dawidowicz

Redaktor naczelna:

Ewa Strycka
4est@up.poznan.pl

Adres redakcji:

60-693 Poznań, ul. Witosa 45
tel./fax 618 48 77 80
tel. kom. 502 19 82 46
wiesci.akademickie@up.poznan.pl

Wersja elektroniczna:

www.au.poznan.pl
www.up.poznan.pl

Skład i łamanie:

perfekt sp.j.

Druk:

Zakład Graficzny
Uniwersytetu Przyrodniczego
w Poznaniu

Korekta:

Paulina Wierzbicka

Fotografie na okładce:

strona pierwsza: wybrani ponownie
na drugą kadencję:
rektor Grzegorz Skrzypczak (drugi od prawej)
oraz prorektorzy (od lewej): Jan Pikul,
Monika Kozłowska i Czesław Szafranski
(fot. Ewa Strycka)
trzecia: Feliks Czarnocinski,
Danuta Danielewicz i Jerzy Świgoń;
czwarta: Katarzyna Gubrynowicz i Robert Puciata

Redakcja stara się zwracać materiały niezamówione i zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Fot. Ewa Strycka



Z Senatu

Trzydzieste szóste posiedzenie Senatu odbyło się 29 lutego, a trzydzieste siódme – 28 marca 2012 roku w Kolegium Rungego przy ulicy Wojska Polskiego 52. Tradycyjnie obu spotkaniom przewodniczył JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak.

Na XXXVII posiedzeniu Senatu:

- Wręczono prof. dr hab. Jolancie Floryszak-Wieczorek gratulacje z okazji nadania przez Prezydenta RP tytułu profesora.
- Na podstawie § 27 ust. 1 pkt 19 *Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu* Senat wyraził zgodę na zawarcie przez rektora umowy w sprawie przystąpienia uczelni do konsorcjum realizującego Europejskie Studia Magisterskie w zakresie „Morfologii porównawczej zwierząt”.
- Podjęto uchwałę nr 327/2012 w sprawie określenia liczby studentów studiów stacjonarnych na rok akademicki 2012/2013.
- Na podstawie art. 169 ust. 8 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.), w związku z § 27 ust. 1 pkt 8 i § 62 ust. 1 *Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu* Senat postanowił, że na trzy kolejne lata akademickie: 2012/2013, 2013/2014 i 2014/2015 na studia pierwszego stopnia i jednolite studia magisterskie, stacjonarne i niestacjonarne, bez postępowania kwalifikacyjnego będą przyjmowani laureaci i finaliści olimpiad stopnia centralnego. Kandydatom tym przyznaje się maksymalną liczbę punktów przewidzianą w postępowaniu kwalifikacyjnym. Są oni również zobowiązani do uczestniczenia w procesie rekrutacyjnym zgodnie z zasadami określonymi w uchwałach Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w sprawie warunków i trybu rekrutacji na stacjonarne i niestacjonarne studia pierwszego stopnia oraz na jednolite studia magisterskie. Zwolnienie z postępowania kwalifikacyjnego nie dotyczy egzaminu z rysunku odrębnego na kierunek: architektura krajobrazu i innych dodatkowych egzaminów wstępnych, określonych w uchwałach Senatu. Podstawą uzyskania uprawnień finalisty lub laureata olimpiady stopnia centralnego jest zaświadczenie wydane przez komitet organizacyjny danej olimpiady.
- Podjęto uchwały:
 - nr 329/2012 w sprawie szczegółowych zasad przyjmowania na studia laureatów konkursów ogólnopolskich
 - nr 330/2012 w sprawie zmiany treści *Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu*.
- Na podstawie § 27 ust. 1 pkt 32, w związku z § 114 ust. 2 *Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu* Senat zmienił

uchwałę nr 321/2012 z dnia 25 stycznia 2012 roku w sprawie podziału na okręgi wyborcze, rozdziału mandatów członków Uczelnianego Kolegium Elektorów, rozdziału mandatów członków Senatu oraz regulaminu wyborów i kalendarza czynności.

- Na podstawie § 27 ust. 1 pkt 32, w związku z § 57 ust. 3 *Statutu Uniwersytetu*
- Przyrodniczego w Poznaniu, po przeprowadzeniu konkursu zgodnie z trybem określonym w uchwale nr 311/2011 z dnia 26 października 2011 roku Senat wyraził zgodę na zatrudnienie dr Moniki Bartos-Spychały na stanowisku dyrektora Zakładu Doświadczalno-Dydaktycznego Uprawy Roli i Roślin Gorzyń z siedzibą w Poznaniu.
- Na podstawie § 27 ust. 1 pkt 16 w związku z § 105 ust. 1 i 4 *Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu* Senat wyraził zgodę na sprzedaż prawa własności:
 - niezabudowanych działek gruntu położonych w Baranowie, oznaczonych w ewidencji gruntów:
 - działka nr 12/74 – o pow. 0,2280 ha, arkusz mapy 9, obręb Baranowo
 - działka nr 12/80 – o pow. 0,4988 ha, arkusz mapy 9, obręb Baranowo
 - nieruchomości rolnej – działki nr 325/2 o powierzchni 2,1655 ha, położonej w Złotnikach, gmina Suchy Las, zapisanej w księdze wieczystej KW PO1P/00247060/5, będącej na stanie ewidencyjnym RGD Swadzim
 - działki nr 5065/3 o powierzchni 1,9122 ha, położonej w Laskach, gmina Trzcينica, powiat kępiński, zapisanej w księdze wieczystej KW KZ1E/00045475/9, będącej na stanie ewidencyjnym Leśnego Zakładu Doświadczalnego Siemianice, wraz ze znajdującymi się na tej nieruchomości zabudowaniami.

Na XXXVII posiedzeniu Senatu:

- Podjęto uchwałę nr 338/2012 w sprawie wytycznych dla rad wydziałów i Rady ds. Ogólnouczeniowych Jednostek Dydaktycznych dotyczących programów kształcenia dla studentów podyplomowych oraz kursów doszkalających.
- Na podstawie art. 155 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365,



Fot. Ewa Strycka

Wręczenie prof. dr hab. Jolancie Floryszak-Wieczorek gratulacji z okazji nadania przez Prezydenta RP tytułu profesora

z późn. zm.) oraz § 5 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 23 lipca 2007 roku w sprawie nagród ministra dla nauczycieli akademickich (Dz. U. Nr 139, poz. 978, z późn. zm.) oraz § 27 ust. 1 pkt 31 i § 89 ust. 2 Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu Senat w głosowaniu tajnym pozytywnie zaopiniował wnioski o przyznanie:

- nagrody zespołowej Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla: dr. hab. Władysława Danielewicz i dr. inż. Tomasz Malińskiego za książkę *Drzewa i krzewy Ogrodu Dendrologicznego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu*
 - nagrody zespołowej Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla: dr. hab. Tomasza Szkudelskiego, dr. Katarzyny Szkudelskiej i prof. dr. hab. Leszka Nogowskiego za osiągnięcie naukowe: cykl sześciu publikacji z zakresu oddziaływania niektórych związków na metabolizm komórek tłuszczowych, działanie przeciw cukrzycowe oraz wydzielanie insuliny
 - nagrody indywidualnej dla dr. Przemysława Żukiewicza za monografię naukową *Przywództwo polityczne. Teoria i praktyka*.
- Wydział Rolnictwa i Bioinżynierii 4
 - Wydział Leśny 3
 - Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt 4
 - Wydział Technologii Drewna 2
 - Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu 3
 - Wydział Nauk o Żywności i Żywieniu 3
 - Wydział Melioracji i Inżynierii Środowiska 3
 - Wydział Ekonomiczno-Społeczny 3.
- Na podstawie § 122 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu Senat stwierdził wygaśnięcie mandatu dr. hab. Jacka Leśnego i w związku z tym zlecił Wydziałowej Komisji Wyborczej na Wydziale Melioracji i Inżynierii Środowiska przeprowadzenie wyborów uzupełniających w terminie do 28 kwietnia 2012 roku.

Na podstawie protokołu
sporządzonego przez Wojciecha Grottela
opracowała Ewa Strycka

JM Rektor Grzegorz Skrzypczak

Zarys programu

Wprowadzenie

Uniwersytet to jedna z najwspanialszych instytucji, jakie ludzkość stworzyła. Znamy nasz Uniwersytet, jesteśmy do niego przywiązani, ale czy dostatecznie zastanawiamy się nad jego zadaniami, czy potrafimy odpowiedzieć na pytanie, czym ma być, czego po nim oczekujemy? Kończy się pierwsza, czteroletnia kadencja rektora i jednocześnie mija znaczący, obfitujący w ważne wydarzenia okres w historii Uczelni. Okres spokojnego, planowego i harmonijnego rozwoju, przy jednoczesnym wzroście prestiżu i wzmocnieniu pozycji w każdej dziedzinie akademickiej działalności. Były to również lata istotnych zmian, które wynikały z nowych regulacji prawnych, m.in. z pakietu ustaw regulujących finansowanie nauki, nowelizacji *Prawa o szkolnictwie wyższym* oraz nowelizacji ustawy o stopniach i tytułach naukowych. Natomiast w nowej kadencji przestaną obowiązywać przepisy przejściowe dotyczące procedury awansu naukowego, dodatkowego zatrudnienia oraz zatrudniania po 1 października 2013 roku.

Do podjęcia decyzji o ponownym kandydowaniu na stanowisko rektora naszej Uczelni skłoniło mnie przekonanie o potrzebie zarówno kontynuacji, jak i dalszych zmian, które pozwolą przekształcić Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu w nowoczesny, na miarę XXI wieku, uniwersytet na poziomie europejskim. By tego dokonać, konieczne są następujące działania:

- dalszy harmonijny rozwój kadry we wszystkich uprawianych dziedzinach i dyscyplinach naukowych oraz dbałość o poprawę sytuacji materialnej

- kontynuowanie długofalowego, konsekwentnie realizowanego planu inwestycyjnego
- realizacja założeń strategii Uczelni
- usprawnienie systemu zarządzania (kontrola zarządcza, e-uczelnia).

Mamy wspaniałą, niepowtarzalną szansę na szybki rozwój. Za dwa – trzy, być może cztery lata wiele zmieni się na naszej Uczelni. Jak znaczące dla przyszłości Uniwersytetu będą te zmiany? Zależy to od nas samych. To Uniwersytet oparty na trzech filarach: kształceniu, prowadzonych na najwyższym poziomie badaniach naukowych oraz przekazywaniu tworzonej na Uczelni wiedzy w stronę oczekiwani i potrzeb społeczeństwa będzie postrzegany na europejskiej i światowej mapie uczelni. Od kilku lat budujemy wspólną europejską przestrzeń edukacyjną i badawczą. Dlatego tworzymy nowe oblicze kampusu uniwersyteckiego i podejmujemy starania o fundusze europejskie na nowoczesne wyposażenie nowych i remontowanych budynków. Uważam, że naszą jedyną szansą jest konkurencyjność naukowa oraz wielka sprawność i konkurencyjność edukacyjna.

Mamy olbrzymi potencjał. Posiadana baza, laboratoria, zakłady doświadczalne – stwarzają wiele możliwości. Z wielkim uznaniem odnoszę się do wydziałów, które podjęły starania, aby stać się nowoczesnymi jednostkami naukowo-dydaktycznymi. Poprzez powszechnie oczekiwany nowy system oceny nauczycieli, nową politykę kadrową i promowanie najlepszych osiągnięć – widzę możliwość oddziaływania na tę sferę zadań uczelni akademickiej, która wraz z wysokim poziomem kształcenia młodzieży pozwoli na utrzymanie się w kręgu uczelni uniwersyteckich.



Spotkanie kandydata na stanowisko rektora – prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka – z pracownikami uczelni (16 marca 2012)

Program, który chcę zaprezentować społeczności akademickiej, obejmuje najważniejsze dziedziny funkcjonowania Uczelni i zadania, które przed nią stoją. Sprawowanie przez ostatnią kadencję funkcji rektora dało mi ogromne doświadczenie i wiedzę, które zamierzam wykorzystać w sprawnym kierowaniu naszą Uczelnią. Wydaje mi się, że dołożyłem wszelkich starań, aby był to okres twórczej, a zarazem spokojnej pracy. Starałem się włączyć w działania na rzecz rozwoju uczelni możliwie szerokie grono osób. Przyjąłem jednocześnie zasadę delegowania do konkretnych zadań moich współpracowników, co z jednej strony rodziło większe ich zaangażowanie, a z drugiej – współodpowiedzialność za podejmowane decyzje. Dla autorów idei, inicjatyw i pomysłów mogło to być także źródłem ich osobistej satysfakcji. Mam wrażenie, że za mojej kadencji udało się uniknąć poważniejszych sporów oraz konfliktów. Gdy zdarzały się jakieś drobne nieporozumienia, zawsze starałem się uważnie wysłuchać każdej ze stron i próbowałem zrozumieć ich racje. Uważam, że zawsze można znaleźć kompromisowe rozwiązanie, które może nie zadowala w stu procentach wszystkich, ale pozwala na zgodną współpracę i działania na rzecz rozwoju Uczelni. Wybór mojej osoby będzie dobrą decyzją, gwarantującą zarówno postęp, jak i ciągłość oraz zachowanie „pamięci instytucjonalnej”.

Dydaktyka i studenci

Uznać należy, że celem kształcenia na poziomie wyższym musi być rozwijanie osobowości młodych ludzi, pobudzanie ich kreatywności, rozszerzanie horyzontów, wyposażanie w wiedzę pozwalającą na rozumne funkcjonowanie w złożonym świecie i umożliwiającą szybkie przystosowywanie się do nowych, trudnych do przewidzenia wyzwań, w tym być może nawet wielokrotną zmianę profilu zawodowego. Studenci muszą opanować sztukę myślenia pozwalającą na rozwiązywanie problemów z użyciem właściwie dobranych środków i argumentów. Uniwersytet powinien być miejscem przygody poznawczej, spotkań z rówieśnikami i kształtowania charakterów.

Przeobrażenia zachodzące w szeroko pojętym rolnictwie, gospodarce żywnościowej i przemiany obszarów wiejskich nakładają na Uczelnię obowiązek zmiany kierunków kształcenia. Nasza oferta jest bogata, ale wciąż konieczne są nowe kierunki studiów i niezbędne będzie wprowadzenie zmian programowych odpowiadających zmieniającemu się rynkowi pracy i potrzebom społecznym. Proces kształcenia musimy prowadzić kontynuując jednocześnie efektywnie badania naukowe i realizując prace rozwojowe podnoszące konkurencyjność gospodarki. To badania stanowią podstawę kształcenia, aktywizują i są niezbędne do korekty treści nauczania i interpretacji rzeczywistości.

Uczelnia to jednak przede wszystkim profesorowie i studenci – utrwalona wielowiekową tradycją relacja – mistrz i uczeń. Należy doskonalić nasze programy i proces dydaktyczny tak, aby absolwent Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu był nie tylko bardzo dobrze przygotowany do pracy zawodowej, lecz także do zmian miejsca i rodzaju tej pracy. Przede wszystkim powinniśmy wykształcić w młodych ludziach potrzebę stałego doskonalenia zdobytej wiedzy. Należy zatem przygotować absolwenta, który potrafi znaleźć swe miejsce w szeroko rozumianej przestrzeni przyrodniczej i technologicznej kraju. Uczelnia nasza musi kształcić specjalistów i fachowców rozumiejących funkcjonowanie ekosystemów, planistów przestrzennych, inżynierów środowiska, biotechnologów i biologów oraz ludzi odpowiedzialnych za rozwój obszarów wiejskich. Nowocześnie wykształcony młody człowiek powinien umieć korzystać z postępu biologicz-



Ogłoszenie wyników wyborów (26 marca 2012)

nego, technologicznego i organizacyjnego oraz dobrze rozumieć aspekty ekonomiczne i społeczne. Chociaż w minionych latach wykorzystaliśmy możliwości transformacji, to wciąż w zakresie powoływania nowych kierunków studiów i specjalności jest wiele do zrobienia.

Rolnictwo w nadchodzących latach, wykorzystując osiągnięcia nauk biologicznych, chemii, techniki, elektroniki i technologii, uzyskiwać będzie coraz doskonalsze, dziś często nieznanne, produkty żywnościowe o cechach jakościowych dostosowanych do potrzeb człowieka. Do realizacji tych celów dostosować należy kierunki i zakres badań oraz kształcenie studentów. W przyszłości rolnictwo i gospodarka żywnościowa będą musiały stanowić zintegrowany system działania człowieka skierowany na produkcję pełnowartościowej i bezpiecznej żywności. Równocześnie wieś i rolnictwo będą zmieniały swoją funkcję z producenta płodów rolnych na zarządzanie gospodarką żywnościową i rozwój usług w zakresie turystyki, wypoczynku, rekreacji oraz innej drobnej wytwórczości.

Jako Uniwersytet Przyrodniczy, uczelnia o uznanych tradycjach akademickich, ulokowany w centrum wszechstronnie rozwijającej się Wielkopolski, jesteśmy uprawnieni do zagwarantowania specjalistycznej oferty edukacyjnej. Kształcimy na wielu kierunkach, których nie prowadzą inne uczelnie. Mamy do tego: ugruntowane doświadczenia, bazę i kadre. Jako rektor będę stymulował, by każda taka inicjatywa, prowadząca do dalszego poszerzenia oferty edukacyjnej pozytywnie została przyjęta przez Senat, by znalazła możliwości sprawnego realizowania, a nowe studia były pozytywnie ocenione przez organy kontrolne.

W tym miejscu nie ukrywam satysfakcji, że wszystkie oceny PKA dokonane w mijającej kadencji były pozytywne, a jedna wyróżniająca. Eksperti Komisji nie znajdowali większych uchybień ani formalnych, ani merytorycznych.



Gratulacje dla wybranego na drugą kadencję JM rektora – prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka

Fot. 3 x Ewa Strycka

Chciałbym, aby taki kierunek działalności edukacyjnej naszego Uniwersytetu kontynuować, by poszerzać ofertę, kształcić jak najlepiej, z udziałem kadry akademickiej o najwyższych kwalifikacjach. Stajemy jednak w obliczu zmian w procesie dydaktycznym, wynikających z nowelizacji *Prawa o szkolnictwie wyższym*. Zmiany te mogą się jednak wydawać bardzo trudne, wymagające wysiłku nie tylko kadry zarządzającej uczelnią i wydziałami, lecz także całej społeczności akademickiej. Ze swej strony gwarantuję stopniowe ich wprowadzanie, nie tylko przy nadzorze, ale i pomocy władz Uczelni. Zmiany te, wraz z dostosowaniem do obowiązującego prawa, powinny jednocześnie zapewniać wysoką, jakość kształcenia i eliminować przyzwyczajenia niewłaściwe.

Realizacja tych założeń wymaga:

- nowoczesnego spojrzenia na rolę naszej Uczelni w ofercie *Akademickiego Poznania*, przestrzegającej obowiązującego prawa oraz uwzględniającej opinie interesariuszy w kreowaniu programów kształcenia;
- kształcenia opartego na zasobach całej Uczelni, z usuwaniem barier międzywydziałowych;
- zreformowania programów i treści kształcenia zgodnie z aktualnymi potrzebami i oczekiwaniami, przestrzegając obowiązujących przepisów;
- zapewnienia warunków do indywidualnego toku studiów lub studiów na odległość;
- powszechnego dostępu do bezprzewodowego Internetu;
- dostępu do większej bazy danych naukowych, elektronicznych nośników wiedzy i bibliotek cyfrowych (rozbudowa i modernizacja systemu Horizon i in.);
- większego rozpropagowania studiów w ramach programów Erasmus, Erasmus-Mundus i Leonardo da Vinci;
- stworzenia mechanizmów do poprawy jakości kształcenia;
- modernizacji i unowocześnienia bazy naukowo-dydaktycznej w RiLZD (stworzenie 2-3 centrów dydaktycznych);
- racjonalizacji zatrudnienia i zwiększenia wymogów kwalifikacyjnych przy stosowaniu transparentnych kryteriów;
- zbliżenia Uczelni do otoczenia społecznego, w tym jej aktywnego udziału w upowszechnianiu wiedzy i doradztwie.

Kolejną ważną sprawą jest wymiana międzynarodowa. Przewodzenie pojedynczych przedmiotów lub grup przedmiotów w języku angielskim to dziś już za mało. Konieczna jest realizacja w tym języku pełnego programu nauczania oraz wspólne europejskie studia magisterskie. Mając na względzie zainteresowanie takimi studiami na rynku europejskim, sprawę, zwłaszcza dla niektórych kierunków, należy traktować, jako pilną. Studia w języku angielskim powinny być prowadzone (poza istniejącymi) na biologii, ochronie środowiska i biotechnologii. Z uznaniem odnoszę się do uruchomionych ostatnio takich studiów w zakresie technologii żywności oraz leśnictwa.

Nowoczesność Uczelni i jej poziom kształcenia w znacznym stopniu zależą od bazy materialnej, posiadanych laboratoriów i ich wyposażenia. Studentom musimy zapewnić również dobre warunki do uczestniczenia w życiu kulturalnym (Centrum Kultury i Aktywności Studenckiej) i sportowym (boiska, parkury, ujeżdżalnie). Konieczna jest także modernizacja i podwyższenie standardu domów studenckich (decyzje dotyczące m.in. domów studenckich przy ul. Dożynkowej).

Nauka

Nauce są potrzebne momenty „zerwania”, a to oznacza modyfikacje założeń wyjściowych w systemach teoretycznych, modyfikacje, które pociągają za sobą restrukturyzację pola badań. Pozwalają one na powstanie kolejnych sytuacji proble-

mych, noszących w sobie początek otwarcia się ku nowemu. Trwały związek kształcenia i badań naukowych jest gwarancją nie tylko nowoczesnego nauczania na wysokim poziomie, lecz także autonomii i wolności akademickiej oraz zrównoważonego rozwoju całego społeczeństwa. Środowiska akademickie muszą stanowić niezbędny składnik regionalnego rozwoju, a utrzymanie odpowiednio silnej pozycji wszystkich uniwersytetów staje się podstawowym wyzwaniem w skali europejskiej.

Poziom prowadzonych badań, a wręcz możliwości ich prowadzenia zależą od finansów. Konieczna jest większa aktywność w zdobywaniu środków na badania z grantów, programów Unii Europejskiej, dotacji i firm. Czy zatem można jeszcze zaktywizować te działania? Zdecydowanie tak, przez:

- lepszą obsługę (zwłaszcza elektroniczną) w przygotowywaniu dokumentacji;
- zainteresowanie pracowników wdrożeniami i patentami;
- dalsze prowadzenie szkoleń dla pracowników naukowo-dydaktycznych i słuchaczy studiów doktoranckich dotyczących przygotowywania i zarządzania projektami badawczymi UE;
- podejmowanie działań zmierzających do obniżenia kosztów pośrednich;
- stworzenie systemu opartego na wspieraniu wieloletnich projektów celowych;
- wspieranie działań wynikających z wprowadzania nowych zapisów wynikających z ustaw;
- wyróżnianie i nagradzanie najbardziej aktywnych pracowników w pozyskiwaniu środków zewnętrznych.

Ponieważ nauka jest integralnym, nieodzownym elementem nowoczesnej edukacji, jej funkcje będą umacniać, wspierając międzynarodowe programy badawcze i inicjatywy technologiczne, aktywną wymianę pracowników naukowych, tworzenie krajowych centrów badawczych, inkubatorów przedsiębiorczości, klastrów lub akredytowanych laboratoriów, szczególnie w zakresie najnowszych technologii, biologii, genetyki, biotechnologii i innych. Pozwała mi na to zarówno znajomość tych zagadnień, jak i doświadczenie we współpracy z zagranicznymi ośrodkami naukowymi.

Kadry

Rozsądna i perspektywiczna polityka kadrowa należy do najważniejszych elementów polityki Senatu i rad wydziałów. Pomimo dobrej sytuacji kadrowej naszej Uczelni w dalszym ciągu zadaniem najważniejszym – pierwszoplanowym i strategicznym – jest składanie kolejnych wniosków o nadawanie tytułów naukowych profesora i stopnia doktora habilitowanego. Myślę tu szczególnie o dyscyplinach takich, jak: nauki techniczne, ekonomiczne, biologiczne i weterynaryjne. Wszystko musi się jednak odbywać na zdrowych, wymuszających, jakoś zasadach polityki kadrowej, dających również satysfakcję finansową. Mamy tu do wykorzystania ogromną możliwość decyzyjną kierowników jednostek oraz władz dziekańskich. Dziekan musi nie tylko działać jako lider wydziału, lecz także, jako współodpowiedzialny za całość kształtowania Uczelni.

Szczegółowej troski wymagają poziom i formy kształcenia młodej kadry naukowej, w tym doktorantów. To oni za kilka lat decydować będą o jakości europejskiej nauki i edukacji. Powstały już możliwości zwiększenia intensyfikacji tych studiów i kształcenia większej liczby doktorantów. Podjęto też prace nad zasadami prowadzenia studiów doktoranckich dla obcokrajowców.

Sprawą nadzwyczaj ważną są staże naukowe krajowe i zagraniczne. Bez wymiany poglądów, możliwości dyskusji, poznania, jak jest gdzieś indziej (a może – jak można inaczej), trudno mówić o rozwoju naukowym. Należy koniecznie stworzyć nowe mechanizmy umożliwiające, szczególnie młodym pracownikom Uczelni, wyjazdy do przodujących ośrodków naukowych Europy i świata (zasady polityki kadrowej).

Chodzi więc nie o promowanie „poprawności naukowej”, ale o postawy aktywne, o wyróżnienie ludzi, wokół których coś się dzieje, którzy potrafią swoją pasję naukową przenieść poza własne biurko lub stół laboratoryjny, nie zawężając pola widzenia „końskimi okularami” własnej dyscypliny. W naszej nauce, prześladowanej lokalnymi fundamentalizmami i nieumiejętnością ogólnonaukowej dyskusji oraz brakiem autorefleksji, takich postaw bardzo brakuje.

Jeżeli nasz Uniwersytet chce osiągnąć poziom uczelni wiodącej w naukach przyrodniczych, powinien wymagać od pracowników efektywnej pracy naukowo-badawczej. Uczelni jest potrzebna właściwa polityka rozwoju nowej kadry, oparta na solidnych, zdrowych fundamentach, a młodym pracownikom dobra atmosfera w pracy, w której czuliby się odpowiedzialni za swój los i swoją przyszłość. Jestem przekonany, że jedynie dobrze przygotowana młoda kadra, mająca solidny dorobek naukowy w renomowanych czasopismach, jest w stanie konkurować ze światową czołówką naukową i poprawić pozycję naszej uczelni w rankingu międzynarodowym. Sprzyjać temu może stworzenie platformy elektronicznej dotyczącej badań naukowych i publikacji z osiągniętych wyników (*webometrics* – widoczność w sieci).

Doceniam również istotną rolę i znaczenie pracowników naukowo-technicznych, inżynieryjno-technicznych, administracyjnych, bibliotecznych, pracowników obsługi i innych. Zwiększone wymagania związane z realizacją procesu dydaktycznego i badań naukowych muszą być ściśle powiązane z wysokością wynagrodzeń. Dlatego będę dążył, we współpracy z Senatem i związkami zawodowymi działającymi na naszym Uniwersytecie, do wypracowania nowych zasad wynagradzania pracowników Uczelni. Należy wprowadzić możliwość nagradzania pracowników za ich indywidualny wkład w rozwój i dobre funkcjonowanie Uczelni. Widzę tu platformę do współpracy ze związkami zawodowymi (wiele wspólnych porozumień). Apełuję o to w sytuacji wyzwania historycznych, perspektywy wielkiego skoku cywilizacyjnego, jakiego możemy dokonać i dla którego tak bardzo potrzebna nam poczucia przynajmniej minimum wspólnoty uczelnianej.

Uczelni w środowisku naukowym potrzebny jest także marketing i dobry *public relations*. Natomiast w relacjach między zarządzającymi Uczelnią a ciałami kolegialnymi, np. Senatem, niezbędna jest platforma wspólnego działania dla dobra całej społeczności akademickiej – platforma *one space*.

Zarządzanie, inwestycje i rozwój Uniwersytetu

Rektor jest w szczególności odpowiedzialny za koncepcję i tworzenie warunków do realizacji zadań statutowych. Wymaga to harmonijnej współpracy z Senatem, tak aby żadna wartościowa inicjatywa we wszystkich sferach działania Uniwersytetu nie została zaprzeczona i znalazła szybką drogę do jej wdrożenia.

Jako rektor ze szczególną troską będę dbał o utrzymanie tempa inwestycji i modernizacji Uczelni. Wspólnie z władzami wydziałów zostanie zaktualizowany plan zamierzeń inwestycyjnych do realizacji w całej kadencji. Równocześnie będzie

przedstawiony Wysokiemu Senatowi harmonogram zbywania zbędnego majątku, a pozyskiwane z tego źródła środki finansowe zostaną przeznaczone w całości na rozwój materialny Uniwersytetu.

Do głównych zadań, niezbędnych do właściwego funkcjonowania Uczelni wraz z zabezpieczeniem środków finansowych na ich realizację, powinny należeć m. in.:

- budowa kliniki weterynaryjnej;
- budowa Centrum Kultury i Aktywności Studenckiej;
- budowa budynku dla katedr WOIiAK obecnie zlokalizowanych poza Poznaniem;
- budowa stołówki akademickiej w obrębie ul. Wojska Polskiego;
- remont kapitalny budynku Chemii Rolnej oraz rewitalizacja obiektów Kolegium Cieszkowskich i innych w tym obrębie;
- modernizacja budynków przy ul. Mazowieckiej;
- modernizacja bazy naukowo-dydaktycznej w RiLZD wraz z bazą sportową (jeździectwo).

W odważnej koncepcji inwestycyjno-modernizacyjnej Uczelni powinno się wziąć pod uwagę funkcję i usytuowanie przyszłego rektoratu oraz różnego typu obiektów zabytkowych, które Uczelnia posiada i jest prawnie oraz materialnie za nie odpowiedzialna. A także staranie się o włączenie terenów i infrastruktury, które są w obrębie Uniwersytetu.

W całej koncepcji rozwoju bardzo ważne będzie wykorzystanie umiejętności myślenia dla przyszłości. Złożona struktura Uczelni wymaga specyficznego, dobrze zorganizowanego zarządzania. Wymaga także wprowadzenia sprawnego systemu elektronicznej biurowości, obsługi finansowej kompatybilnej z unijną gospodarką finansową oraz całkowicie elektronicznej obsługi studiów i studentów.

Ponadto deklaruję, że zasady przejrzystości finansowej i jawności budżetowej zostaną utrzymane i dalej udoskonalane, a społeczność akademicka będzie o nich informowana.

Podsumowanie

Tylko uczelnia, która będzie w stanie zaoferować kandydatom nowe, atrakcyjne kierunki studiów oraz wysoki poziom kształcenia, może zostać uznana za uniwersytet.

O sukcesie zadecyduje w pierwszej kolejności poziom naukowy i dydaktyczny kadry, a szczególnie jej aktywność, otwartość na zmiany i nieustające twórcze poszukiwania. Właściwa diagnoza, wizja naszej roli edukacyjnej oraz odwaga i konsekwencja we wprowadzaniu zmian są warunkiem *sine qua non* zapewnienia naszej Uczelni bezpiecznej przyszłości i rozwoju. Wiąże się to również z opracowaniem czytelnych zasad podejmowania decyzji i odpowiedzialności za ich wykonanie. Za bardzo ważne uważam, aby rektor stawał się aktywnym patronem rozwoju społeczeństwa uniwersyteckiego, popierał to wszystko, co tworzy takie społeczeństwo. Rektorowanie powinno być urzędem, gdzie można znajdować pomoc, opiekę, zachętę i inicjatywę.

W pełni obiektywna ocena obecnie mijającej kadencji rektora może być formułowana dopiero po pewnym czasie, bo niezbędny jest dystans i weryfikacja przyjętych rozwiązań. I nie ja powinienem taką ocenę formułować. Starłem się robić wszystko, co tylko możliwe, aby ten czas wykorzystał jak najlepiej i żeby podejmowane działania były właściwie skoordynowane.

prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak



Spotkanie kandydatów na prorektorów z pracownikami uczelni; od prawej: prof. dr hab. Monika Kozłowska, prof. dr hab. Jan Pikul oraz prof. dr hab. Czesław Szafranski (30 marca 2012)



Pytania z sali do kandydatów

Wybory prorektorów – fotoreportaż



Liczenie głosów



Ogłoszenie wyników wyborów



Wybrani na drugą kadencję prorektorzy (z różami w dłoniach) z JM rektorem tuż po ogłoszeniu wyników

Fot. 5 X Ewa Strycka

BIOCENTRUM – najnowszy budynek dydaktyczny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu



Fot. Ewa Strycka

Kilka słów o historii obiektu przedstawił JM rektor, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak

Obiekt Biocentrum to nowoczesny budynek o kubaturze 45 299 m³ i powierzchni użytkowej 7560,2 m². Składa się z jednokondygnacyjnego budynku audytorijnego oraz trzech trzykondygnacyjnych budynków dydaktycznych. Zostały w nim zapewnione niezbędne warunki dla osób niepełnosprawnych.



Fot. Ewa Strycka

Słowa powitania do zaproszonych gości skierował także wicemarszałek Leszek Wojtasiak

Rzut obiektu przypomina literę E i złożony jest z budynku audytorijnego na parterze, z aulą dla 400 osób i trzech kondygnacji dydaktycznych stanowiących jego skrzydła. W części dydaktycznej znajdują się sale seminaryjne, laboratoria, pomieszczenia techniczne, archiwum i biblioteka. Nowoczesne laboratoria, również w ramach inwestycji, wyposażone zostały w profesjonalny sprzęt i specjalistyczną aparaturę, m.in.: dygestoria, zamrażarki niskotemperaturowe, fitotrony, stoły laboratoryjne, zestawy do oczyszczania wody oraz inkubatory z atmosferą CO₂. Dodatkowo w pobliżu obiektu wybudowano dwie szklarnie o łącznej powierzchni 200 m², które zostaną wyposażone w specjalistyczne systemy doświetlania roślin, zamgławiania, kontroli i regulacji klimatu oraz system nasłonecznienia, siły i kierunku wiatru. Będzie to zatem przestrzeń do prowadzenia badań naukowych na światowym poziomie.

W nowo powstałym obiekcie swoją siedzibę mają: Katedra Biochemii i Biotechnologii, Katedra Genetyki i Hodowli Roślin, Katedra Agronomii oraz Katedra Łąkarstwa i Krajobrazu Przyrodniczego, które są bezpośrednio zaangażowane w realizację zajęć dydaktycznych na kierunkach uznanych za priorytetowe.

Robert Fabiański

Autor jest zastępcą kanclerza ds. funduszy strukturalnych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.



Fot. Ewa Strycka

Przecięcie wstęgi



Fot. Andrzej Guranowski

Nowy obiekt poświęcił JE bp Zdzisław Fortuniak



Fot. Ewa Strycka

Przestronny hol Biocentrum i zaproszeni goście

Historia powstawania Biocentrum

24 września 1997 – uchwała nr 77/97 Senatu Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu w sprawie przeznaczenia terenów Akademii pod budowę Centrum Kształcenia Rolniczego położonych pomiędzy ulicami Wojska Polskiego, Dojazd i Witosa

5 listopada 1997 – uchwała nr 79/97 Senatu Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu w sprawie uzupełnienia uchwały nr 77/97 w sprawie Centrum Kształcenia Rolniczego, w której to Senat postanawia, że w planowanym Centrum Kształcenia Rolniczego przy ul. Dojazd zlokalizowane będą obiekty dla Wydziałów Rolniczego i Ogrodniczego

20 grudnia 2000 – uchwała nr 97/2000 Senatu Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu w sprawie zmiany planowanej lokalizacji budowy Centrum Kształcenia Rolniczego – ul. Wojska Polskiego – narożnik ul. Niestachowskiej (jednostki Wydziału Rolniczego), natomiast obiekt dla jednostek Wydziału Ogrodniczego na terenie u zbiegu ulic Dąbrowskiego i Botanicznej

21 maja 2003 – uchwała nr 87/03 Senatu Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu w sprawie zmiany lokalizacji planowanej budowy Centrum Kształcenia Rolniczego na ulicę Dojazd w Poznaniu (jednostki Wydziału Rolniczego),

natomiast obiektu dla jednostek Wydziału Ogrodniczego na terenie zbiegu ulic Dąbrowskiego i Botanicznej

29 marca 2006 – uchwała nr 83/2006 Senatu Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu w sprawie opiniowania zamiaru zgłoszenia w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego projektów o charakterze budowlano-inwestycyjnym, w tym projektu „Budowa Biocentrum Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu wraz z wyposażeniem”

8 czerwca 2006 – złożenie do MNiSW projektu „Budowa Biocentrum Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu” w ramach POiŚ

8 września 2006 – odebranie gotowego projektu budowlanego wraz z dokumentacją wykonawczą

29 sierpnia 2007 – obwieszczenie Ministra Rozwoju Regionalnego w sprawie listy projektów indywidualnych POiŚ, na której znalazł się Projekt Budowy Biocentrum

Grudzień 2007 – usunięcie Projektu z listy projektów indywidualnych w ramach POiŚ i nieuwzględnienie odwołania się od decyzji

Rok 2008 – wymiana korespondencji z MNiSW, dotycząca ponownej weryfikacji projektu i dopisania go do listy projek-

tów indywidualnych, która każdorazowo spotykała się z decyzją odmowną

12 czerwca 2008 – pismo rektora skierowane do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego z prośbą o poparcie starań w ubieganiu się o przyznanie dofinansowania z POiŚ

30 czerwca 2008 – pełne poparcie projektu ze strony Urzędu Marszałkowskiego

30 stycznia 2009 – pismo do Marka Woźniaka, Marszałka Województwa Wielkopolskiego, z prośbą o poparcie starań



Najpierw powstała wizualizacja budynku

w ubieganiu się o przyznanie dofinansowania na przeprowadzenie projektu „Budowa Biocentrum...”

4 lutego 2009 – pismo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu dotyczące prośby o umieszczenie projektu „Budowa Biocentrum...” w Indykatorywnym Wykazie Indywidualnych Projektów Kluczowych WRPO w ramach działania 5.1 „Infrastruktura szkolnictwa wyższego”

27 lutego 2009 – odpowiedź Wicemarszałka Województwa Wielkopolskiego na pismo z dnia 4 lutego Zarządu Województwa Wielkopolskiego powyższym projektem

26 czerwca 2009 – uchwała nr 2744/2009 Zarządu Województwa Wielkopolskiego w sprawie przyjęcia V części Indykatorywnego Wykazu Indywidualnych Projektów Kluczowych

dla Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013, w którym to wykazie znalazł się projekt „Budowa Biocentrum...”

Październik 2009 – złożenie wniosku o dofinansowanie projektu wraz z wymaganymi załącznikami

3 grudnia 2009 – Zarząd Województwa Wielkopolskiego podjął uchwałę w sprawie wyboru wniosku o dofinansowanie Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w ramach działania 5.1 „Infrastruktura szkolnictwa wyższego” znajdującego się w Indykatorywnym Wykazie Indywidualnych Projektów Kluczowych dla WRPO na lata 2007–2013

21 grudnia 2009 – podpisanie umowy o dofinansowanie projektu „Budowa Biocentrum Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu wraz z wyposażeniem” między Zarządzeniem Województwa Wielkopolskiego a Uniwersytetem Przyrodniczym

8 marca 2010 – Data rozpoczęcia procedury przetargowej dotyczącej budowy Biocentrum

31 maja 2010 – rzeczywista data podpisania umowy z wykonawcą

1 czerwca 2010 – rozpoczęcie prac budowlanych

14 września 2010 – uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Biocentrum Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

3 listopada 2010 – wystąpienie Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z wnioskiem o uruchomienie rezerwy celowej budżetu państwa na pokrycie wkładu własnego przewidzianego w umowie o dofinansowanie projektu

6 maja 2011 – ponowne złożenie wniosku przez naszą uczelnię do MNiSW o uruchomienie rezerwy celowej budżetu państwa

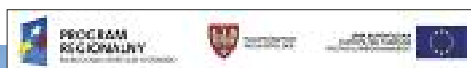
31 grudnia 2011 – data zakończenia budowy Biocentrum

10 lutego 2012 – prawomocna decyzja zezwalająca na użytkowanie obiektu

30 kwietnia 2012 – zakończenie finansowe realizacji projektu Biocentrum

24 kwietnia 2012 – uroczyste otwarcie Biocentrum.

Robert Fabiański



„Budowa Biocentrum Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu wraz z wyposażeniem”

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013



Tak wyglądało Biocentrum na chwilę przed uroczystym otwarciem

Fot. z X. archiwum Roberta Fabiańskiego

Kolejny jubileusz

60 lat nauczania techniki rolniczej i 45 lat kierunku studiów: technika rolnicza i leśna na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu (cz. 1)

W 2011 roku minęła sześćdziesiąta rocznica początku kształcenia w zakresie techniki rolniczej na naszej uczelni, rozpoczętego w 1951 roku od powołania Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. W tym samym roku minęła czterdziesta piąta rocznica powołania Oddziału Mechanizacji Rolnictwa i nowego kierunku studiów: technika rolnicza i leśna na Wydziale Rolniczym (w roku 1966). Te jubileuszowe wydarzenia stały się okazją do wspomnień, refleksji i podsumowań na temat nauczania maszynoznawstwa Rolniczego, a następnie szerzej rozumianej techniki rolniczej i inżynierii rolniczej na studiach wyższych naszej uczelni.

Początki nauczania techniki rolniczej

Nauczanie techniki rolniczej istnieje od chwili, kiedy zaczęto wprowadzać najprostsze urządzenia, narzędzia czy maszyny do procesów produkcji i przetwarzania płodów rolnych oraz chowu zwierząt. Potrzeby nauczania wzrastały wraz z rozwojem potrzeb żywnościowych i produkcji rolniczej oraz zapotrzebowaniem na energię mechaniczną, urządzenia do jej uzyskiwania oraz na współpracujący sprzęt techniczny. Właściwe wybranie i użytkowanie tego sprzętu wymagało znajomości nawet najprostszej budowy narzędzi i maszyn oraz ich działania, a także funkcji. Znaczący w historii wzrost umaszynowania wystąpił w XIX wieku i był związany z wprowadzeniem do rolnictwa energii mechanicznej w postaci maszyny parowej – lokomobili, której użytkowanie wymagało bardziej skomplikowanej obsługi i wiedzy. Następowo coraz intensywniejsze zastępowanie uciążliwej „pracy żywej” dużo wydajniejszą pracą mechaniczną. Należy tutaj podkreślić bardzo cenny wkład Zakładów Hipolita Cegielskiego w Poznaniu, które zasilają gospodarstwa rolne – nie tylko w Wielkopolsce – w lokomobile, narzędzia i maszyny rolnicze. Wyposażenie gospodarstw w środki mechaniczne nie było zbyt duże, poza tym charakteryzowały się one dość prostą konstrukcją i nieskomplikowaną obsługą, niewymagającą większej wiedzy, którą przekazywano na specjalistycznych przedmiotach przyrodniczych i rolniczych w ówczesnych szkołach.

Kolejnym, znaczącym do dzisiaj wydarzeniem, zmieniającym zakres i stopień zmechanizowania prac, było zastosowanie pod koniec XIX wieku funkcjonalnych silników spalinowych z zapłonem iskrowym (otto) i z zapłonem samoczynnym (diesla) do samochodów i wkrótce po tym do ciągników rolniczych. Liczne zalety nowych ciągników spowodowały dynamiczny ich

rozwój i upowszechnienie w rolnictwie, pociągając za sobą równie intensywny rozwój konstrukcji współpracujących narzędzi i maszyn rolniczych. Jednocześnie zdecydowanie wzrosły potrzeby kształcenia i zapotrzebowanie na specjalistów z tego zakresu.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1921 roku powstała Katedra Mechaniki Rolniczej na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego, z jednym profesorem i dwoma asystentami prowadzącymi zajęcia ze studentami Sekcji Rolniczej w zakresie nauczania maszyn rolniczych. Profesor Tadeusz Świerżawski podjął pierwsze wykłady z mechaniki rolniczej w roku 1922 i prowadził je do roku 1926. W kolejnych latach 1926–1929 wykłady z mechaniki rolniczej oraz z mechanicznej uprawy roli prowadził profesor Waław Wakar ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Jego następcą był Zygmunt Jackowski, wykładający mechaniczną uprawę roli w latach 1929–1933. Z kolei maszynoznawstwo rolnicze w latach 1930–1933 wykładał Stefan Biedrzycki, a w latach 1933–1934 Jerzy Wierzbowski.



Podstawowy zestaw do omlotu zbóż (ciągnik i młocarnia) w pierwszych latach powojennych

W zdewastowanej przez drugą wojnę światową Polsce okres dynamicznego rozwoju utechnicznienia rolnictwa i kształcenia w zakresie maszynoznawstwa rolniczego wystąpił zaraz po zakończeniu działań wojennych. Już w roku 1945 na Wydziale Rolniczo-Leśnym nowo powołanego Uniwersytetu Poznańskiego został utworzony Zakład Maszynoznawstwa Rolniczego, niebędący jeszcze samodzielną jednostką organizacyjną. Krótco po tym, w 1950 roku na powyższym wydziale została powołana Katedra Mechanizacji Rolnictwa, w której został umiejscowiony wspomniany Zakład Maszynoznawstwa Rolniczego, przekształcony w samodzielną jednostkę organizacyjną. Za twórcę i organizatora tych pierwszych form instytucjonalnych uznaje się ówczesnego kierownika katedry oraz zakładu – mgr. Stanisława Weresa, pełniącego funkcję zastępcy profesora. W 1951 roku Rada Ministrów powołała Wyższą Szkołę Rolniczą w Poznaniu, która powstała z przeniesionego Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego. Wraz z tym wydziałem zostały przeniesione również jednostki wewnętrzne. W konsekwencji na bazie przeniesionej Katedry Mechanizacji Rolnictwa formalnie w 1951 roku na Wydziale Rolniczym Wyż-

Fot. archiwum Zbigniewa Błaszkieвича



Fot. 2 x 2 x lit.: Nauczanie maszynoznawstwa rolniczego i techniki rolniczej w uczelniach polskich, Lublin 1994

Profesor Stanisław Weres (1911-1980)

szej Szkoły Rolniczej uchwałę jego Rady został powołany Zakład Maszynoznawstwa Rolniczego oraz jego kierownik, mgr Stanisław Weres. W tym samym roku Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego powołało Katedrę Maszynoznawstwa Rolniczego na tym wydziale, również pod kierownictwem mgr. Weresa na stanowisku zastępcy profesora. Ówczesna katedra mieściła się na terenie Ogrodów Szkolnych Wyższej Szkoły Rolniczej przy ulicy Dąbrowskiego 169/171.



Profesor dr Zbislaw Martini (1912-1990)

Od tego momentu rozpoczął się dynamiczny rozwój bazy dydaktycznej i kształcenie studentów w zakresie maszynoznawstwa rolniczego na tworzonych wydziałach nowej rolniczej uczelni. W 1951 roku w katedrze podjęli pracę Bolesław Bera, Aleksander Kintzi, Kazimierz Kowalski i na krótko Antoni Pankowski. W 1953 roku do grona pracowników pomocniczych dołączyli Jędrzej Bayer, Jan Drogowski i Witold Woyke, w roku 1955 Stefan Balcar i Ludwig Kolański, w roku 1957 Jerzy Kamiński, a w 1958 roku Jerzy Chojnowski. Katedrę wyposażano w pierwsze maszyny i narzędzia rolnicze pochodzące głównie z darowizn resortu rolnictwa, a aparaturę naukową pozyskiwano z zakupów oraz konstruowano samodzielnie w powstałych warsztatach mechanicznych. Do celów dydaktycznych tworzone pierwsze programy studiów i specjalistyczne stanowiska dydaktyczne. Podejmowano także pierwsze badania naukowe, a powiększająca się kadra naukowa i techniczna realizowała równocześnie proces dydaktyczny na Wydziale Rolniczym oraz na nowo powstałym Wydziale Ogrodniczym i Zootechnicznym. W latach 1956–1959 pracownicy katedry prowadzili w swoich pracowniach ćwiczenia z mechanizacji hodowli dla Wydziału Mechanizacji Rolnictwa Politechniki Poznańskiej.

W wyniku wieloletnich starań prof. Stanisława Weresa i władz uczelni w 1955 roku zatwierdzono plan rozbudowy Katedry Maszynoznawstwa Rolniczego przy ulicy Wojska Polskiego 50 i rozpoczęto budowę. Dwa lata później, w 1957 roku, oddano do użytku najnowocześniejszy, jak na owe czasy w Polsce, zespół budynków – z pracowniami, laboratoriami oraz maszynami i stanowiskami dydaktycznymi. Powstała imponująca audiowizualna sala wykładowa na 250 miejsc, wyposażona w projektor filmowy i rzutnik pisma, oraz budynek z warsztatem, garaże dla ciągników i samochodów, a także hala maszyn o powierzchni 1144 m² z wykorzystywaną do dzisiaj funkcjonalną suwnicą. Uczelnia miała też nieliczne wówczas w rolnictwie narzędzia i maszyny do produkcji polowej: pługi, narzędzia doprawiające, siewniki, sieczkarnie, maszyny do zbioru, urządzenia i maszyny do produkcji zwierzęcej – pierwsze dojarki, sieczkarnie, śrutowniki, a także małe maszyny dla ogrodnictwa.

Od roku akademickiego 1960/1961 Katedrę Maszynoznawstwa Rolniczego przemianowano na Katedrę Mechanizacji Rolnictwa. Grono jej pracowników stanowili wówczas: Stanisław Weres jako kierownik oraz Jędrzej Bayer, Jerzy Chojnowski, Aleksander Kintzi, Kazimierz Kowalski i Witold Woyke. Od roku 1961/1962 katedra była pod opieką kuratora w osobie prof. Dyrewalskiego, ówczesnego kierownika Katedry Ogólnej Uprawy Roli i Roślin, a funkcję kierownika p. o. katedry piastował Stanisław Weres. Po uzyskaniu w 1964 roku tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego objął funkcję kierownika katedry. Pracę w katedrze w 1961 roku podjęli: Jan Kozicz i Tadeusz Sęk. Wzrastające potrzeby dydaktyczne i naukowe spowodowały, że w 1963 roku na Wydziale Rolniczym powołano drugą katedrę: Katedrę Maszynoznawstwa Rolniczego, ukierunkowaną na technikę rolniczą, a w jej ramach Zakład Maszynoznawstwa Rolniczego, kierowany przez prof. dr. Zbislawa Martiniego. W nowej katedrze zatrudniono: Ewę Nowacką-Rymszą i Andrzeja Świetlika.

Oddział Mechanizacji Rolnictwa i kierunek studiów: mechanizacja rolnictwa

Na bazie Katedry Mechanizacji Rolnictwa i Katedry Maszynoznawstwa Rolniczego, decyzją Rady Ministrów (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, nr 8, 28.06.1966 r., Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 25

maja 1966 roku) w 1966 roku został powołany Oddział Mechanizacji Rolnictwa na Wydziale Rolniczym oraz nowy kierunek studiów: mechanizacja rolnictwa (studia stacjonarne), na który niezwłocznie przeprowadzono pierwszy nabór studentów. W kolejnych latach oddział opuszczało od około 40 do 60 absolwentów z tytułem magistra inżyniera mechanizacji rolnictwa. Nowy kierunek studiów, łączący zagadnienia techniczne i przyrodnicze, okazał się bardzo atrakcyjny i popularny, co równie szybko spowodowało rozwój organizacyjny i kadrowy Instytutu Mechanizacji Rolnictwa. W roku akademickim 1968/1969 Katedra i Zakład Mechanizacji Rolnictwa, kierowane przez prof. Weresa, liczyły już 13 pracowników oraz miały dwie pracownie: mechanizacji produkcji zwierzęcej i mechanizacji transportu w rolnictwie. W drugiej katedrze w Zakładzie Maszynoznawstwa Rolniczego wydzielono pracownię maszynoznawstwa ogrodniczego. W wyniku dużej reorganizacji całej uczelni **w 1970 roku powstał Instytut Mechanizacji Rolnictwa**, na dyrektora którego powołano doc. dr. Witolda Woyke. W roku akademickim 1971/1972 w ramach instytutu zamiast katedr powstały zespoły dydaktyczne i powołano ich kierowników. Utworzono następujące zespoły: mechanizacji rolnictwa (mgr Kazimierz Kowalski), mechanizacji ogrodnictwa (dr Aleksander Kintzi), mechanizacji produkcji zwierzęcej (dr Witold Woyke), maszynoznawstwa rolniczego (prof. Stanisław Weres), motoryzacji (doc. dr Zbigniew Topolski), technologii i organizacji napraw (dr Henryk Żdanowicz) i eksploatacji maszyn rolniczych (dr Tadeusz Sęk). Instytut miał również 11 pracowników naukowo-technicznych.

W pierwszych latach funkcjonowania nowych oddziałów mechanizacji rolnictwa w Polsce występowały duże trudności

w pozyskaniu utytułowanej kadry naukowo-dydaktycznej do wykładania przedmiotów technicznych. Nauczycielami akademickimi w pierwszych latach studiów, na przykład rocznika 1966–1973, byli głównie młodzi pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Mechanizacji Rolnictwa: prof. Stanisław Weres, doc. dr Zbigniew Topolski, doc. dr Witold Woyke, dr Jan Adanowicz, dr Jan Frużyński, dr Aleksander Kintzi, dr Jan Kozicz, dr Tadeusz Sęk, dr Henryk Żdanowicz, mgr Zbigniew Gała, mgr Bronisław Kłós, mgr Kazimierz Kowalski, mgr Adam Krysztofiak i mgr Wojciech Paprzycki. Proces dydaktyczny wspomagali również pracownicy naukowo-dydaktyczni z innych jednostek naukowych Poznania. Do nauczania techniki zostali zobligowani, uchwałą Rady Ministrów z 1966 roku, pracownicy Politechniki Poznańskiej. Kształcenie prowadzili prof. dr Stanisław Wiśniewski, doc. dr Stanisław Biedroń, dr Ewaryst Grodzki, dr Eugeniusz Wall i mgr Jan Rakowski. Zajęcia odbywały się również na terenie samej Politechniki.

Ponadto zajęcia prowadzili mgr inż. Mieczysław Bałoniak z Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych oraz doc. dr Jerzy Szymański z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Przedmioty przyrodnicze i podstawowe ogólne były wykładane głównie przez pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału Rolniczego o znaczącym już doświadczeniu i pozycji naukowej – prof. dr. hab. Ryszarda Graczyka, prof. dr. hab. Władysława Kielczewskiego, prof. dr. hab. Mariana Molgi, prof. dr. hab. Wacława Pytkowskiego, prof. dr. hab. Brunona Reimana, prof. dr. hab. Janusza Bielskiego, doc. dr. hab. Jana Bendersa, doc. dr. hab. Tadeusza Calińskiego, doc. dr. hab. Tadeusza Czwojdraka, doc. dr. hab. Tadeusza Dziubka, doc. dr. hab. Ryszarda Ganowicza, doc. dr. hab. Andrzeja Kosturkiewicza, doc.



Widok budynku głównego Instytutu Mechanizacji Rolnictwa

Fot. archiwum Zbigniewa Blaszkiewicza



Hala maszyn Instytutu Mechanizacji Rolnictwa



Ciągnik URSUS z lat siedemdziesiątych

Fot. 3 x archiwum Zbigniewa Błaszkwicza

dr. hab. Klemensa Ratajczaka, doc. dr. Andrzeja Dubasa. W procesie dydaktycznym brało udział również wielu adiunktów i asystentów Wydziału Rolniczego.

W kontekście aktualnych tendencji i zmian edukacyjnych na studiach wyższych w kraju i na świecie, zmierzających do umiejscawiania inżynierii rolniczej na uczelniach przyrodniczych w obszarze inżynierii biosystemów, warto przytoczyć przewidujące zestawienie przedmiotów realizowanych w zakresie mechanizacji rolnictwa już w latach 1968–1973. Przedmioty podstawowe i techniczne stanowiły: matematyka, statystyka matematyczna, fizyka, chemia, geometria wykreślna, rysunek techniczny z elementami geometrii wykreślnej, technologia materiałów, maszynoznawstwo ogólne, mechanika techniczna i wytrzymałość materiałów, elektryfikacja rolnic-

stwa, mechanika techniczna, teoria mechanizmów, podstawy automatyki, technika cieplna, maszynoznawstwo rolnicze, silniki spalinowe, pojazdy rolnicze, maszyny rolnicze, mechanizacja produkcji zwierzęcej, technologia napraw, eksploatacja sprzętu rolniczego, elementy budownictwa wiejskiego, organizacja i zaopatrzenie sprzętem rolniczym. Przedmioty ogólne, rolnicze i ekonomiczne to: botanika, botanika z fizjologią roślin, zoologia, genetyka, gleboznawstwo, propedeutyka rolnicza, ogólna i szczegółowa uprawa roli i roślin, chów zwierząt gospodarskich, meteorologia, gospodarka wodna, melioracje rolne, ekonomika i organizacja przedsiębiorstw rolnych, ekonomia polityczna, podstawy nauk politycznych, nauka o pracy i inne ogólne. Równocześnie do roku trzeciego włącznie, raz w tygodniu, w soboty studenci odbywali szkolenie wojsko-



Kombajn do zbioru zbóż BIZON z lat siedemdziesiątych

we. Od początku lat osiemdziesiątych rozpoczęto również wspieranie kształcenia i zainteresowań studentów w ramach powołanego Koła Mechanizatorów Rolnictwa na Oddziale Mechanizacji Rolnictwa Wydziału Rolniczego. Umożliwia ono do dzisiaj, już jednak pod inną nazwą – Koła Naukowego Inżynierii Rolniczej – poszerzanie wiedzy i zainteresowań studentów, którzy mogą tu realizować swoje pasje naukowo-badawcze i podnosić kwalifikacje niezbędne w praktyce, nauce i dydaktyce. Osiągnięcia naukowe studentów tegoż koła były wielokrotnie wyróżniane na krajowych sympozjach kół naukowych.

Do dzisiaj na kierunku studiów: technika rolnicza i leśna, kształcącym w zakresie przedmiotów podstawowych, kierunkowych technicznych i przyrodniczych, wciąż się dostosowuje programy studiów do potrzeb zmieniającej się rzeczywistości, co powoduje, że absolwenci znajdują zatrudnienie w wielu działach gospodarki, handlu, infrastruktury i szkolnictwa.

Wielu absolwentów Oddziału Mechanizacji Rolnictwa już z pierwszych roczników zasilalo kadry dydaktyczne i naukowe na uczelniach i w jednostkach naukowo-badawczych. Należy tutaj wymienić absolwentów z rocznika 1967–1972: prof. dr. hab. inż. Edmunda Dulceta (Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy), prof. dr. hab. inż. Andrzej Gajtkowski (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu), † dr inż. Andrzeja Dombka (Akademia Rolnicza w Poznaniu, a następnie Uniwersytet Nowej Południowej Walii, Canberra, Australia), dr. inż. Andrzeja Sobczaka (Uniwersytet Zachodniopomorski w Szczecinie). Z rocznika 1968–1973: † dr. inż. Jana Bartza (Akademia Rolnicza w Poznaniu i IBMER Oddział Strzeszyn), prof. dr. hab. inż. Zbigniewa Błaszkiwicz i prof. dr. hab. inż. Stanisława Podsiadłowski (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu). Z rocznika 1970–1975: prof. dr. hab. inż. Leszka Piechnika i z rocznika 1972–1977: dr. hab. inż. Jacka Przybyła, prof. nadzw. (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu). Do dzisiaj wielu absolwentów późniejszych roczników zasilają kadre naukowo-dydaktyczną Instytutu Inżynierii Rolniczej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, przyczyniając się aktywnie do rozwoju nauki, dydaktyki i gospodarki.

W latach od 1975 do 1979 w Instytucie Mechanizacji Rolnictwa zespoły dydaktyczne zostały przekształcone w zespoły naukowo-dydaktyczne (1975/1976), a następnie w zakłady (1978/1979), które w nieco zmienionej strukturze funkcjonowały aż do końca minionego dziesięciolecia, zaspokajając wzrastające potrzeby efektywnej realizacji funkcji dydaktycznych i naukowych. Pracownicy tych zakładów byli bardzo obciążeni procesem dydaktycznym z maszynoznawstwa rolniczego i techniki rolniczej, realizowanym dla bardzo dużej liczby studentów, także na innych wydziałach naszej uczelni, co nasiliło się szczególnie pod koniec lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych poprzedniego wieku. Ci sami pracownicy instytutu rozwiązywali równocześnie podstawowe problemy naukowe i organizacyjne ówczesnego rolnictwa, charakteryzującego się jeszcze dość dużym udziałem żywej siły pociągowej i ludzkiej pracy ręcznej. Zajmowali się podstawowymi zagadnieniami mechanizowania prac polowych – wspieraniem intensywnego procesu zastępowania pracy ludzkiej pracą maszyn i urządzeń oraz nowymi negatywnymi konsekwencjami, które takie umaszynowanie powodowało. Dotyczyło to głównie zwiększania mocy uciągowych ciągników rolniczych, mechanizowania zbioru oraz suszenia zielonek i siana, użytkowania (eksploatacji) sprzętu rolniczego, mechanizowania produkcji zwierzęcej, a szczególnie doju mechanicznego oraz wpływu narzędzi, maszyn rolniczych i mechanizmów jezdnych ciągników na glebę oraz plonowanie roślin uprawnych.

W 1980 roku zmarł Stanisław Weres, oddany uczelni poznańskiej organizator i wieloletni kierownik Katedry Mechanizacji Rolnictwa. Swoją wieloletnią pracą przyczynił się do stworzenia w Poznaniu nowoczesnej i dynamicznie rozwijającej się placów-



Fot. archiwum Zbigniewa Błaszkiwicza

Tablica pamiątkowa poświęcona prof. Stanisławowi Weresowi

ki naukowo-dydaktycznej oraz kierunku studiów: mechanizacji rolnictwa i techniki rolniczej. Jego działania wykraczały poza naszą uczelnię w postaci udziału w radach naukowych Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych i Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, w Komitecie PAN oraz w innych organizacjach i stowarzyszeniach.

Z czasem rozwój nauk rolniczych, przyrodniczych, technicznych, matematycznych i informatycznych oraz kosmicznych powodował wprowadzanie nowych i bardziej zaawansowanych technologii w rolnictwie oraz w produkcji urządzeń, maszyn i ciągników rolniczych. Wzrastające wymagania poszerzania zakresu oraz poziomu kształcenia dydaktycznego, a także rozwiązywania nowych problemów naukowych techniki, a następnie inżynierii rolniczej, stały się nowym wyzwaniem dla kadry naukowo-dydaktycznej Oddziału Mechanizacji Rolnictwa i Instytutu Inżynierii Rolniczej na kolejne dekady i zaczynający się nowy XXI wiek.

Opracowano na podstawie następujących prac:

- *Księga Jubileuszowa Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu, 1951–1956*, Poznań 2006
- *Zeszyt Jubileuszowy Wydziału Rolniczego. Akademia Rolnicza w Poznaniu*, Poznań 1995
- materiały Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii, własne oraz prof. Tadeusza Sęka
- fotografie własne oraz ze stron www.up.poznan.pl

prof. dr. hab. inż. Zbigniew Błaszkiwicz

Autor jest absolwentem Oddziału Mechanizacji Rolnictwa Wydziału Rolniczego, rocznik 1968–1973, pracownikiem naukowo-dydaktycznym Instytutu Inżynierii Rolniczej w Poznaniu od 1973 roku.

XIV Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy o Żywności w Poznaniu

W tym roku odbyła się już XIV Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy o Żywności. Zmagania rozpoczęły się od etapu pierwszego, czyli szkolnego, w którym udział wziąć mogą wszyscy chętni uczniowie szkół średnich – techników po zasadniczych szkołach zawodowych, liceów profilowanych, liceów ogólnokształcących (uczniowie techników oraz policealnych studiów zawodowych) z danej szkoły.



W tej edycji olimpiady pierwszy etap zakończył się do 14 października 2011 roku. Spośród 1536 uczniów z 60 szkół wyłonieni zostali reprezentanci do etapu drugiego, po którym wybrano 279 kandydatów z 59 szkół do udziału w etapie ogólnopolskim. We wszystkich etapach uczniowie startowali indywidualnie. Uroczysty finał zmagani młodych ambitnych uczniów rozgrywał się już tradycyjnie w Poznaniu. Wybrani drogą kolejnych eliminacji uczniowie spotkali się 22 i 23 marca na Ogólnopolskim Etapie Olimpiady. Uczestniczyło w nim 62 uczniów z 33 szkół z całej Polski. Organizatorami tego wydarzenia jak co roku były: Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego (ZSPS) im. J. J. Śniadeckich w Poznaniu oraz Wydział Nauk o Żywności i Żywieniu (WNoŻiŻ) Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.



Ogólnopolski Etap Centralny Olimpiady przeprowadził Komitet Główny, którego przewodniczącym był prof. dr hab. Jan Pikul (prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, WNoŻiŻ), a zastępcami przewodniczącego: prof. dr hab. Zbigniew Czarnecki, prof. dr hab. Jacek Nowak (obaj z WNoŻiŻ), mgr Ewa Nowicka (dyrektor Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego w Poznaniu) oraz mgr



Goście, sponsorzy nagród, przedstawiciele władz Poznania, kuratorium i naszej uczelni – w auli Kolegium Rungego podczas ostatniego dnia olimpiady



Nagroda dla zwycięzcy – Sandry Pietrzak z Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego w Poznaniu

inż. Małgorzata Balcerek. Członkami Komitetu Głównego w tym roku byli: prof. dr hab. Maria Małecka (Wydział Towaroznawstwa Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu), mgr inż. Anna Derbis (doradca metodyczny specjalności spożywczej), dr inż. Zuzanna Szymt (wicedyrektor, nauczyciel przedmiotów zawodowych z ZSPS w Poznaniu) oraz mgr inż. Lidia Gicala i mgr inż. Agnieszka Meller (losowo wybrani nauczyciele przedmiotów zawodowych z innych szkół).

Trzeci etap – ogólnopolski – składał się z części pisemnej, wyłaniającej finalistów, laureatów olimpiady oraz części ustnej, wyłaniającej zwycięzców.

W pierwszym dniu finałowych rozgrywek 22 marca 2012 roku w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego im. J.J. Śniadeczek w Poznaniu uczniowie podeszli do pierwszej części olimpiady – testu pisemnego. Pytania podzielone były na cztery bloki tematyczne: przetwórczy, analityczny, ekonomiczny i techniczny. Po zakończeniu części pisemnej gospodarze, czyli uczniowie oraz nauczyciele ZSPS w Poznaniu, zorganizowali dla swoich rówieśników oraz innych przyjezdnych gości spacer po Poznaniu.

W drugim dniu uroczystość kontynuowano w najbardziej reprezentacyjnej sali Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – auli Kolegium Rungego, gdzie zmaganiom finalistów z najwyższą łączną liczbą punktów przyglądali się pozostali uczestnicy, ich nauczyciele oraz zaproszeni goście. Uczniowie z najlepszymi wynikami uzyskanymi z części pisemnej przystąpili do części ustnej finału olimpiady. Odpowiedzi uczniów weryfikowała i oceniała wyłoniona przez Komitet Centralny Komisja Oceniająca. Ostateczną rozgrywką w walce o zwycięstwo był quiz, składający się z trzech części – bloku przetwórczego, analitycznego i ekonomicznego. Uczestnicy quizu, znając liczbę punktów dotychczas przez siebie uzyskanych oraz punkty współuczestników, mogli sami decydować, czy będą

odpowiadać na pytania łatwiejsze – za 1 punkt, czy zaryzykują 2 punkty za pytania trudniejsze. Po zakończeniu quizu Komisja Oceniająca udała się na tajne posiedzenie, podczas którego ostatecznie sprawdzona została poprawność punktacji, spisane protokoły oraz wypisane dyplomy dla zwycięzców. W tym czasie uczestnicy i goście olimpiady zwiedzili znajdującą się w pobliżu, jedną z najnowocześniejszych i najlepiej wyposażonych w Polsce stacji pilotowych Katedry Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Pracownicy katedry opowiedzieli o profilu naukowym prowadzonych działań, pokazali najnowocześniejszą aparaturę badawczą, przedstawili perspektywy i możliwości



Zmagania konkursowe – quiz

zarówno dla studentów, jak i dla absolwentów kierunków związanych z szeroko pojętą biotechnologią żywności.

Dokładnie w południe ogłoszono oficjalne wyniki. Zwycięzcą XIV Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Żywności została Sandra Pietrzak z Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, uzyskując w sumie 77,5 punkta. Drugie miejsce zdobył Andrzej Kos z Zespołu Szkół Gospodarki Żywnościowej i Agrobiznesu w Łęborku (65 punktów), a trzecie miejsce na podium podzielili Grzegorz Nikrandt z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Rzucewo oraz Klaudia Dziwak z Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego w Katowicach, zdobywając po 64 punkty.

W tym roku tytuł laureata XIV Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Żywności uzyskało 11 uczniów z całej Polski.

Zwycięzcom i pozostałym uczestnikom gratulowali najwyżsi dostojnicy naszej uczelni, między innymi JM rektor – prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak; prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą, przewodniczący Komitetu Głównego Olimpiady – prof. dr hab. Jan Pikul; prodziekan Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu – prof. dr hab. Renata Zawirska-Wojtasiak oraz inne osobistości: przedstawiciel Kuratorium Oświaty oraz przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Wręczono dyplomy, medale i oczywiście cenne nagrody ufundowane przez niezawodnych sponsorów. Dodatkowym wyróżnieniem dla najlepszych uczniów jest zwolnienie laureatów i finalistów Olimpiady Wiedzy o Żywności z etapu pisemnego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w zawodach: technik technologii żywności oraz technik żywienia i gospodarstwa domowego. Poza tym laureaci finału Olimpiady mogą liczyć na preferencyjne traktowanie podczas przyjmowania na studia.

W tym roku laureaci mają zapewniony indeks na trzynaście wyższych uczelni w Polsce:

- Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu – Wydział Nauk o Żywności i Żywieniu

- Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie – Wydział Nauk Żywności i Rybactwa
- Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu – Wydział Nauk o Żywności
- Uniwersytet Rolniczy w Krakowie – Wydział Technologii Żywności
- Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie – Wydział Towaroznawstwa
- Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie – Wydział Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji
- Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie – Wydział Nauk o Żywności
- Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu – Wydział Towaroznawstwa
- Politechnika Gdańska – Wydział Chemiczny, Biotechnologia
- Politechnika Łódzka – Wydział Biotechnologii i Nauk o Żywności
- Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie – Wydział Technologii Żywności i Żywienia Człowieka
- Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie – Wydział Nauk o Żywności
- Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy – Wydział Technologii i Inżynierii Chemicznej.

Uroczyste zakończenie olimpiady było jednoczesną motywacją i zaproszeniem uczniów oraz ich nauczycieli do sprawdzenia swoich sił w kolejnej, XV edycji, której pierwszy etap szkolny rozpocznie się już jesienią.

mgr inż. Agata Lasik



Finałiści XIV Olimpiady Wiedzy i Żywności w komplecie – na pamiątkowym zdjęciu

Fot. 4 x Ewa Strycka



Fot. 2 x Ewa Stęts

Wystąpienie Jubilata, prof. dr. hab. Ryszarda Miśa

Profesor dr hab. Ryszard Miś

Profesor Ryszard Miś jest absolwentem Wydziału Leśnego Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. W 1961 roku uzyskał tytuł zawodowy magistra inżyniera leśnictwa. Pracę dyplomową wykonał w Katedrze Urządzania Lasu kierowanej przez prof. dr. hab. Bolesława Zabielskiego. Po ukończeniu studiów odbył roczny staż pracy, początkowo jako asystent taksatora, a następnie jako taksator w Biurze Urządzania Lasu i Projektów Leśnictwa w Szczecinku.

Pracę na Wydziale Leśnym Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu rozpoczął w 1962 roku na stanowisku asystenta w Katedrze Urządzania Lasu. Jako asystent prowadził ćwiczenia kameralne i ćwiczenia terenowe dla studentów IV roku na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. W 1970 roku uzyskał stopień naukowy doktora nauk leśnych, na podstawie rozprawy na temat: *Badania nad wydajnością drzewostanów mieszanych Bałtyckiej Krainy przyrodniczo-leśnej*. Stopień doktora habilitowanego uzyskał na Wydziale Leśnym Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu w 1975 roku, na podstawie rozprawy habilitacyjnej *Prognozowanie zmian w produktywności i produktywności lasów na podstawie wyników jednorazowej inwentaryzacji urządzania lasu*. Była to wówczas pierwsza w Polsce próba zastosowania symulacji komputerowej do planowania urzędniowego, wykonana z wykorzystaniem kilku wariantów regulacji etatu cięć użytków rębnych dla wybranych obszarów siedliskowych. Po uzyskaniu tytułu naukowego profesora nauk leśnych w 1989 roku pracował początkowo na stanowisku profesora nadzwyczajnego (do roku 2001), a następnie (do przejścia na emeryturę w roku 2007) na stanowisku profesora zwyczajnego.

Działalność naukowa profesora w całym 45-letnim okresie zatrudnienia na uczelni obejmowała cztery główne kierunki badawcze:

- produktywność lasu i poszukiwania trwałych form lasu gospodarczego w różnych warunkach siedliskowych
- wpływ kompleksu czynników antropogenicznych i klimatycznych na środowisko leśne Niżu Polskiego

- regulacja rozwoju lasu i projektowanie przebudowy w urządzaniu lasu
- wpływ wieku sosny matecznej na wzrost i rozwój drzewostanów potomnych.

Całość dorobku Profesora w dziedzinie badań naukowych obejmuje ponad 150 prac opublikowanych w wydawnictwach krajowych i zagranicznych. Wygłosił wiele referatów na konferencjach zagranicznych w Niemczech, Luksemburgu, Danii, Szwecji, Finlandii i na Słowacji.

Profesor w swojej pracy na uczelni prowadził wykłady i ćwiczenia z przedmiotu: urządzenie lasu, z przedmiotów fakultatywnych oraz seminaria dyplomowe. Był promotorem 55 prac magisterskich i pięciu doktoratów. Recenzował wiele prac doktorskich i habilitacyjnych, był autorem licznych opinii do tytułu profesora. Jest autorem podręcznika akademickiego *Urządzanie lasów wielofunkcyjnych* (wydanie 2003 i 2007).

Oprócz obowiązków badawczych i dydaktycznych Profesor pełnił funkcje organizacyjne i administracyjne. W latach 1987–1990 był prorektorem ds. studiów Akademii Rolniczej w Poznaniu, a w okresie 1997–2000 – członkiem Rady Leśnictwa przy Ministrze Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. W latach 1996–2007 był założycielem i kierownikiem Studium Doktoranckiego na Wydziale Leśnym Akademii Rolniczej w Poznaniu. Jako członek Rady Wydziału Leśnego kierował Komisją Nauki i przewodniczył Radzie Programowej Pracowni SIP i Fotogrametrii. Był założycielem tej Pracowni na Wydziale Leśnym. W okresie 2001–2006 kierował Katedrą Urządzania Lasu. W latach 1973–1979 był przewodniczącym oddziału poznańskiego Polskiego Towarzystwa Leśnego (PTL). Od 2004 roku jest członkiem Komisji Urządzania Lasu przy Zarządzie Głównym PTL. Jest wieloletnim członkiem International Union of Forestry Research Organizations (od 1980), Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (od 1971) oraz Rady Naukowej Instytutu Badawczego Leśnictwa w Warszawie (od 2003 roku).



Gratulacje od dziekana Wydziału Leśnego, dr. hab. Romana Gornowicza, prof. nadzw.



Do gratulacji...



...i życzeń...

Za swoją działalność zawodową i społeczną był wielokrotnie wyróżniany przez Rektora Akademii Rolniczej w Poznaniu. Szczególnym osiągnięciem jest wyróżnienie Profesora za działalność badawczą przyznane na Kongresie Światowym IUFRO w Kyoto w 1981 roku. Odznaczony był Srebrną i Złotą Odznaką Honorową Polskiego Towarzystwa Leśnego (1976, 1981), Medalem 175-lecia studiów leśnych w Tharandcie (1986) oraz medalem z okazji 200 rocznicy urzędowania lasu w Polsce (1986).

Profesor Ryszard Miś przeszedł na emeryturę 1 października 2007 roku.

dr hab. Roman Jaszczak, prof. nadzw.



Serdeczne słowa odebrała też Małżonka Jubilatą



...ustawiła się ogromna kolejka

Zrównoważone gospodarowanie zasobami leśnymi

Ogólnopolska Konferencja na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu
21 lutego 2012 roku

Drewno określane jest mianem surowca XXI wieku. Jest zasobem odnawialnym, bezpiecznym, przyjaznym środowisku. Głównym jego odbiorcą jest przemysł drzewny. W Polsce popyt na drewno jest bardzo duży, jednak nie zawsze zaspokaja go jego podaż. Stąd wokół problemu użytkowania była i jest prowadzona dyskusja zainteresowanych tą sprawą gremiów. Środowiska proekologiczne chciałyby ograniczenia użytkowania, środowiska związane z przemysłem drzewnym uważają zaś, że możliwości użytkowania lasów nie są w sposób dostateczny wykorzystane. Trzecią stroną w toczącej się dyskusji są leśnicy, którzy muszą uwzględnić racje i jednej, i drugiej strony.

Istnieje potrzeba traktowania leśnictwa i drzewnictwa jako dziedzin szczególnych, strategicznych dla polskiej gospodarki narodowej. Obecnie, ale i w dalszej perspektywie należy się liczyć z koniecznością większego niż dotychczas uwzględniania kwestii społecznych w kreowaniu rozwoju sektora leśno-drzewnego. Chodzi między innymi o zmianę wizerunku pozyskiwania drewna w społeczeństwie (postrzeganego niekiedy jako niszczenie lasów), o zaspokajanie różnorodnego popytu na zasoby lasów i zrównoważonego zarządzania nimi, o uwzględnianie rodzącego się powoli popytu na ekologiczne produkty drzewne (na przykład „zielone” budownictwo) czy zmiany w popycie w kontekście gospodarki elektronicznej (na przykład spadek znaczenia papierowych nośników informacji). Ważne jest również urzeczywistnianie idei zrównoważonego rozwoju w drzewnictwie dzięki holistycznemu podejściu do rozwoju, czyli łączeniu celów ekonomicznych, społecznych i środowiskowych dla ochrony zasobów.

Polski sektor leśno-drzewny nabiera coraz większego znaczenia gospodarczego i społecznego, co przejawia się na wielu płaszczyznach. Przede wszystkim sektor ten zajmuje wysoką pozycję w Unii Europejskiej ze względu na wielkość i zasobność lasów oraz poziom rozwoju przemysłów opartych na drewnie, duży eksport drewna w postaci przetworzonej, wysoką jakość produkcji i nowoczesność wyrobów.

Przez dziesięciolecia gospodarka leśna w Polsce była odbiciem modelu leśnictwa jednofunkcyjnego – produkcyjnego, surowcowego. Przyjęte sposoby gospodarowania miały służyć jednemu zasadniczemu celowi – osiągnięciu maksymalnej produkcji surowca drzewnego. Jednak od dwudziestu lat w kraju rozwija się model lasu wielofunkcyjnego, który wymaga zachowania kompromisu między wzajemnie powiązаныmi zadaniami gospodarczymi, ochronnymi i społecznymi. W tej sytuacji szczególna rola przypada zarządzaniu lasu (m.in. ze względu na planistyczną rolę w odniesieniu do regulacji użytkowania głównego) i hodowli lasu (ze względu na stosowane różne sposoby gospodarowania, które wpływają na postać drzewostanów i związaną z nią wielkość produkcji, na odmienne wielkości pozyskania przedrębного i rębного oraz na rodzaj sortymentów).

Akceptacja modelu leśnictwa wielofunkcyjnego i wynikające z niego różnego rodzaju ograniczenia dla gospodarki leśnej nie spowodowały w Polsce zmniejszania ilości pozyskania drewna ogółem. Obecnie pozyskuje się około 2,3 razy więcej drewna ogółem aniżeli w 1950 roku, ale jednocześnie od wielu lat stale wzrastała ogólna i przeciętna wielkość zasobów na pniu. Świadczy to z jednej strony o znacznym potencjale produkcyjnym polskich lasów, a z drugiej – o dobrej pracy leśników umiejących pogodzić funkcje produkcyjne lasów z szeroko rozumianymi funkcjami ochronnymi i społecznymi.



W polskim leśnictwie obserwuje się zmniejszanie rozmiaru pozyskania użytków rębnych przy jednoczesnym zwiększaniu się rozmiaru użytkowania przedrębного, przetrzymywanie starodrzewów na pniu w lasach gospodarczych i ochronnych, proces akumulacji zapasu drzewnego w skali kraju oraz proces zmniejszania się arealu młodego pokolenia lasów i drzewostanów w wieku do 40 lat. Prawo leśne powinno chronić lasy przed nadmiernym ich użytkowaniem, ale także przed skutkami akumulacji zapasu w drzewostanach przeszłorębnych, do których zaliczyć można utratę dochodów, brak zrów-

Patronat nad konferencją objął minister gospodarki oraz rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Spotkanie było adresowane do osób zainteresowanych tematyką pozyskiwania drewna w lasach. Organizatorzy zaprosili do udziału przedstawicieli Lasów Państwowych, innych właścicieli i zarządców lasów oraz pracowników jednostek sektora drzewnego, samorządów, organizacji pozarządowych, a także uczelni i instytutów badawczych. Celem konferencji była prezentacja zagadnień, a także dyskusja umożliwiająca wymianę poglądów między naukowcami oraz praktykami na temat aktualnego i przyszłego rozmiaru pozyskiwania drewna w polskich lasach.

Pierwszą sesję poprowadziła Małgorzata Mańka, a zaprezentowano wówczas następujące referaty:

- Ryszard Miś (UP Poznań) – „Planowanie urzędniowe i akumulacja zapasów w polskich lasach”
- Cezary Beker (UP Poznań) – „Symulacja rozwoju zasobów drzewnych w Polsce”
- Jan Ceitel (UP Poznań) – „Sposoby zagospodarowania lasu a pozyskanie drewna”
- Arleta Siarkiewicz-Hoszowska (GDOŚ) – „Uwarunkowania pozyskania drewna w aspekcie ochrony przyrody”.

Drugą sesję poprowadził najpierw Józef Grodecki, po nim zaś Małgorzata Wnorowska. Zaproszeni goście mogli wysłuchać następujących referatów:

- Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych – „Gospodarowanie zasobami leśnymi w warunkach wielofunkcyjnej gospodarki leśnej”
- Janusz Dawidziuk, Stanisław Zajączkowski (BULiGL Warszawa) – „Aktualne problemy określania możliwości użytkowania głównego w gospodarstwie leśnym”
- Erno Järvinen (MTK Forestry Group) – „Praktyczne aspekty określania wielkości pozyskania drewna w Finlandii”
- Władysław Strykowski, Ewa Ratajczak (ITD Poznań) – „Lasy bogactwem narodowym – znaczenie sektora opartego na surowcu drzewnym”
- Ryszard Guzenda (UP Poznań) – „Zmiany w rozwoju branż wykorzystujących surowiec drzewny – perspektywy rozwoju”.

Konferencję zakończył niezwykle ożywiony (i praktycznie niezakończony) panel dyskusyjny, którego prowadzenia podjął się dziekan Wydziału Leśnego Roman Gornowicz.

Organizatorami konferencji byli: Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu; Wydział Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu; Europejska Platforma Technologiczna Sektora Leśno-Drzewnego; Instytut Technologii Drewna w Poznaniu. W skład komitetu organizacyjnego weszli zaś: Roman Gornowicz (przewodniczący) – dziekan Wydziału Leśnego UP w Poznaniu; Ryszard Guzenda – dziekan Wydziału Technologii Drewna UP w Poznaniu; Władysław Strykowski – dyrektor Instytutu Technologii Drewna w Poznaniu, koordynator Polskiej Platformy Technologicznej Sektora Leśno-Drzewnego; Michał Jarczyński – prezes Zarządu Arctic Paper S.A., przewodniczący Zarządu Europejskiej Platformy Technologicznej Sektora Leśno-Drzewnego; Roman Jaszcak – kierownik Katedry Urządzania Lasu UP w Poznaniu; Paweł Wrona – prezes Zarządu Barlinek S.A.; Przemysław Bieńkowski – wiceprezes Zarządu Stelmet S.A.; Jędrzej Kasprzak – KRONOPOL sp. z o.o.; Robert Motała – prezes Zarządu Stora Enso Wood Products sp. z o.o., członek Zarządu Europejskiej Platformy Technologicznej Sektora Leśno-Drzewnego; Mariusz Bembenek, Marcin Jakubowski, Piotr Mederski i Jarosław Szaban – Katedra Użytkowania Lasu; Piotr Gofojuch i Damian Sugiero – Katedra Urządzania Lasu; Józef Grodecki i Krzysztof Polowy – Katedra Techniki Leśnej oraz Jolanta Węgiel (sekretarz) – Katedra Techniki Leśnej – wszyscy z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. (es)



Otwarcie konferencji – dziekan Wydziału Leśnego, dr hab. Roman Gornowicz, prof. nadzw.



Słowo wstępne prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą, prof. dr. hab. Jana Pikula



Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, mgr inż. Piotr Grygier



Dziekan Wydziału Technologii Drewna, prof. dr hab. Ryszard Guzenda



Panel dyskusyjny



Wypełniona po brzegi sala wykładowa

Fot. 5 × Ewa Strycka

noważenia powierzchni klas wieku (co jest warunkiem trwałości lasu i użytkowania wszystkich jego funkcji) oraz brak równowagi trzech kapitałów: ekonomicznego, przyrodniczego i społecznego.

W Polsce do zasadniczych problemów regulacji użytkowania rębnego należą kwestie związane ze zwiększającym się udziałem etatów według potrzeb hodowlanych (z uwagi na znaczny subiektywizm w jego określaniu), a także z ustalaniem pożądanego kierunku rozwoju zasobów drzewnych w warunkach zwiększającego się ryzyka występowania szkód w lasach oraz postępujących zmian klimatu, a także – trudnej do ilościowego ujęcia – presji ochrony przyrody (ruchów ekologicznych) na ograniczenie użytkowania głównego.

Problem maksymalnej ilości drewna do pozyskania w okresie obowiązywania planu urządzenia lasu można rozwiązać, wprowadzając do prawa leśnego rozwiązanie polegające na oddzielnym rozliczaniu wielkości użytkowania rębnego (traktowanej jako wielkości maksymalnej) oraz szacunkowo określonej wielkości użytkowania przedrębnego, której ewentualne przekroczenie w okresie realizacji planu urządzenia lasu byłoby poddawane ocenie, w szczególności z hodowlanego punktu widzenia.

Zasadne jest wprowadzenie możliwości planowania wysokości użytkowania głównego w Lasach Państwowych na poziomie regionalnym, co powinno ułatwić przyjęcie właściwej strategii użytkowania głównego dla całych regionów, a tym samym umożliwić spójne planowanie użytkowania głównego w poszczególnych nadleśnictwach. W większej niż dotychczas mierze należałoby uwzględnić zasadę zrównoważonego rozwoju, co wymaga analiz dotyczących zarówno aspektów przyrodniczych, jak również gospodarczych i społecznych na różnych poziomach organizacji i zarządzania, czyli na poziomie lokalnym, regionalnym i krajowym.

Każdy głos na temat doskonalenia metod planowania wielkości użytkowania, kształtowania podaży i ceny drewna na rynku oraz ochrony zasobów drzewnych jest ważny, potrzebny i cenny. Konferencja „Zrównoważone gospodarowanie zasobami leśnymi”, która odbyła się w gościnnych murach Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, pozwoliła na wyrażenie swoich opinii i wysłuchanie zdania drugiej strony. Była to jedna ze sposobności wskazania kierunków budowania porozumienia i współpracy między leśnikami, drzewiarzami i środowiskami proekologicznymi.

dr hab. Roman Jaszczak

Fot. Anna Wierzbicka

Nagroda dla zespołu badawczego z Katedry Biochemii i Biotechnologii

za projekt: „Uzyskanie transgenicznych świń i wykorzystanie ich skóry i zastawek serca w medycynie”

W dniu 27 marca w studiu Telewizji WTK w Poznaniu odbyła się Gala Konkursu o Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”, podczas której ogłoszono listę laureatów piątej edycji konkursu. Gościem honorowym gali był Tomasz Tomczykiewicz, wiceminister gospodarki, a wśród zaproszonych

i szansą na ratowanie życia tysiącom ludzi. Wcześniejsze próby skazane były na niepowodzenie, dopiero współczesna biotechnologia pozwala na wprowadzanie modyfikacji genetycznych do zwierząt przewidzianych jako dawcy narządów w taki sposób, by ich organy nie były rozpoznawane przez układ odpornościowy biorcy, a procesy prowadzące do odrzucenia ksenoprzeszczepu ulegały zahamowaniu.

W realizacji badań biorą udział zespoły badawcze z Katedry Biochemii i Biotechnologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (prof. Ryszard Słomski), Instytutu Genetyki Człowieka PAN w Poznaniu (prof. Ryszard Słomski), Działu Biotechnologii Rozrodu Zwierząt Instytutu Zootechniki – PIB w Balicach (prof. Zdzisław Smorąg), a odbiorcami wyników Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich (dr Kazimierz Cie-



Dyplom...

znaleźli się między innymi: Mariusz Witczak – poseł na Sejm RP, Piotr Florek – Wojewoda Wielkopolski, Lech Dymarczyk – przewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, a także przedstawiciele świata nauki, biznesu i samorządu lokalnego oraz laureaci poprzednich edycji konkursu. Zwycięzców ogłosił gospodarz gali, Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego.

Utrzymujący się od lat krytyczny niedobór potencjalnych organów i tkanek do przeszczepów spowodował duże zainteresowanie badaniami ukierunkowanymi na poszukiwanie alternatywnych źródeł organów. Wykorzystanie do przeszczepów u ludzi organów pochodzących od innych ssaków (ksenotransplantacja) stało się oczywistą strategią rozwiązania problemu



...i czek dla Katedry Biochemii i Biotechnologii naszego uniwersytetu

ślik) oraz Fundacja Rozwoju Kardiochirurgii im. prof. Zbigniewa Religi w Zabrzcu (dr Piotr Wilczek).

Głównym osiągnięciem autorów jest uzyskanie drogą inżynierii genetycznej modyfikowanych świń, których tkanki i narządy mogłyby być wykorzystane do przeszczepów u ludzi. Autorzy zaprojektowali modyfikacje świń, uzyskali pięć linii transgenicznych, scharakteryzowali je na poziomie molekularnym i funkcjonalnym, a następnie przekazali do eksperymentalnego leczenia. Uzyskanie transgenicznych oraz podwójnie transgenicznych świń jest osiągnięciem liczącym się w skali światowej.

Już obecnie skórę zwierząt wykorzystuje się do leczenia ciężkich oparzeń. Zastosowano ją w czterech bardzo ciężkich przypadkach zakończonych uratowaniem życia, w dwóch wypadkach powierzchnia oparzeń wynosiła 80–90% całkowitej powierzchni ciała. Również zastawki serca są intensywnie badane pod kątem wykorzystania ich do przeszczepów u ludzi.

W skład zespołu badawczego prof. Ryszard Słomskiego wchodzi: dr hab. Daniel Lipiński, dr Marlena Szalata, dr Anna Woźniak, dr Joanna Zeyland, mgr Agnieszka Nowak i mgr Hanna Przystałowska.

prof. dr hab. Ryszard Słomski

Spotkanie sadownicze w R-SGD Przybroda

W dniu 28 lutego 2012 roku w Rolniczo-Sadowniczym Gospodarstwie Doświadczalnym Przybroda odbyło się coroczne spotkanie wielkopolskich sadowników. Wspólnie z firmami Timac Agro Polska, Dupont Polska oraz 4 Fruits przedstawiono aktualne zagadnienia i trendy na europejskim rynku sadowniczym oraz zaprezentowano nowości produkowane przez firmy do upraw sadowniczych. Spotkanie było równocześnie inauguracją wyremontowanej sali konferencyjnej w pałacu w Przybrodzie.

Spotkanie otworzył i prowadził dr Jerzy Mazur, który na wstępie przywitał w starej – nowej sali konferencyjnej licznie przybyłych sadowników (ponad 60 osób) oraz przedstawił zaproszonych gości – wykładowców. Administrator podkreślił konieczność organizowania tego typu spotkań, ciągle bowiem pojawia się wiele nowości i informacji, które współczesny sadownik powinien zarówno poznać, jak i wdrażać w swojej produkcji. Korzystając z obecności tak wielu sadowników, dr Jerzy Mazur na podstawie obserwacji przeprowadzonych w przybrodzkim sadzie przedstawił wstępną ocenę przemarznięć w poszczególnych gatunkach drzew owocowych po nietypowej zimie 2011.

Robert Sas z firmy 4 Fruits w swoim pierwszym wykładzie przedstawił zasady pozyskiwania i przetwarzania informacji wykorzystywanych w doradztwie sadowniczym. Zapowiedział, że pomocny w tego typu działaniu będzie nowy internetowy system doradztwa sadowniczego, w którym 24 godziny na dobę dostępny będzie pełen zakres usług doradczych, oferowanych przez międzynarodowy zespół doświadczonych naukowców i fachowców. W ramach współpracy możliwe będą konsultacje telefoniczne, e-mailowe, a także lustracje bezpośrednio w sadzie, łącznie z badaniami odpornościowymi. Ponadto zaznaczył, że dla uczestników będą organizowane wspólne pokazy, spotkania, szkolenia i wyjazdy.

Z kolei Krzysztof Kocharński z firmy Timac Agro Polska przedstawił ciekawy wykład na temat maksymalizacji plonu przy zachowaniu najwyższych parametrów jakościowych w poszczególnych uprawach sadowniczych z zastosowaniem preparatów i nawozów płynnych firmy Timac Agro. Stosując tę technologię, można zapobiegać niekorzystnym warunkom klimatycznym występującym bardzo często w okresie wegetacji, jak również przeciwdziałać chwilowym niedoborom wody – warunkom stresowym dla roślin.

Następnie po krótkiej przerwie na kawę Joanna Cybulska-Augustyniak z firmy Dupont Polska zaprezentowała nowość na rynku polskim – nowy insektycyd Coragen®. W bardzo ciekawym wykładzie przypomniany został również znany już sadownikom inny preparat firmy Dupont – Stewart®. Dalsza prezentacja tych dwóch środków chemicznych przebiegała pod kątem możliwości zastosowania ich w konkretnych uprawach sadowniczych do walki z owocówkami i zwojkami.

W drugim wykładzie Robert Sas zaprezentował najnowsze trendy i nowości z Targów Sadowniczych Friedrichshafen nad Jeziorem Bodeńskim w Niemczech. Za pomocą zdjęć i filmów

przedstawił całe spektrum nowości technicznych i tendencje w sadownictwie, rozpoczynając od doboru odmian, poprzez przetwórstwo – soki, logistykę i maszyny, a kończąc na szeroko pojętym terminie agrotechniki sadowniczej.

W ostatnim punkcie seminarium Stefan Durowicz z firmy ubezpieczeniowej Concordia Polska omówił i przypomniał zagadnienia związane z nadal mało popularnymi wśród sadowników ubezpieczeniami upraw sadowniczych przed gra-



Pałac w Przybrodzie



Sad przybrodzki zimową porą

dobiciem oraz zasady obliczania wysokości składek ubezpieczeniowych w sadach w zależności od różnych wariantów ubezpieczenia.

mgr inż. Filip Mazur

Wizja funkcjonowania spółek *spin-off* na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu: potencjalne korzyści dla udziałowców

W ostatnich latach na wielu uczelniach wyższych w Polsce podejmowano dyskusję na temat sposobów i ścieżek komercjalizacji wyników badań i prac rozwojowych. Często sugerowano tworzenie spółek określanych mianem *spin-off* jako jednego z aktywnych mechanizmów komercjalizacji i transferu technologii, powołując się głównie na wzorce amerykańskie i brytyjskie. Stwierdzono, że działalność takiej spółki mogłaby rozwijać przedsiębiorczość akademicką. Jednak realia polskie znacznie odbiegają od warunków panujących w krajach zachodnich w kontekście rzeczywistości gospodarczej, prawnej, jak również współpracy między naukowcami a przemysłem. Do niedawna główną przeszkodą w rozwoju takiej formy komercjalizacji był niedostosowany do rzeczywistości stan prawny w zakresie możliwości tworzenia spółek przez jednostki naukowe. Według tego stanu prawnego podstawowym sposobem komercjalizacji wyników badań była bezpośrednia sprzedaż licencji podmiotom zewnętrznym. Takie rozwiązanie niejednokrotnie powodowało dylemat wśród naukowców: czy pozostać przy pracy naukowej na uczelni? Czy może uczestniczyć w dalszym rozwoju i komercjalizacji pomysłu, ale już poza uczelnią?

Ponieważ działalność produkcyjna czy też handlowa nie była i nie jest rolą i domeną uczelni wyższych, istniejące do tej pory narzędzia komercjalizacji, z niewielkimi wyjątkami, można uznać za nieefektywne. Sytuacja uległa jednak zmianie po wejściu w życie nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Jak wiemy, nowelizacja ta zawiera pakiet wielu zmian odnoszących się do różnych sfer funkcjonowania uczelni. Wśród nich jest pakiet dotyczący sposobu komercjalizacji wyników badań na wyższej uczelni (art. 86 a, b i c).

Najogólniej można stwierdzić, że według tej nowelizacji uczelnie wspólnie z pracownikami naukowymi lub zewnętrznymi inwestorami mogą powoływać do życia spółki, których zadaniem będzie komercjalizacja myśli naukowej. Nazwa *spin-off* nie pojawia się jednak w ustawie, a w kodeksie prawa handlowego nie ma takiego rodzaju spółki. Pojawiający się w niektórych publikacjach termin „spółka odpryskowa” nie jest zbyt dobrze postrzegany, gdyż według autorów oznacza oderwanie od podmiotu macierzystego, podczas gdy z zasady więź będzie zachowana, na przykład dzięki udziałom uczelni w takiej spółce. Zatem pozostaniemy przy tej amerykańskiej terminologii, która już się przyjęła, tym bardziej, że nazwę *spin-off* należy tłumaczyć jako „dobry produkt” i „pozytywny efekt uboczny działalności naukowej”.

Zgodnie z intencją ustawodawcy, statut szkoły wyższej i regulaminy przedmiotowe powinny umożliwiać i określić szczegółowe zasady tworzenia spółek *spin-off*. Według nowego prawa wśród ścieżek tworzenia takich przedsięwzięć przez uczelnie można wyróżnić dwa podstawowe modele: bezpośrednie powołanie spółki *spin-off* przez uczelnię lub powołanie za pośrednictwem spółki celowej, będącej w pełni własnością uczelni i wyposażonej w niezbędne kompetencje oraz zasoby. Koncepcja centralizacji komercjalizacji i zarządzania wynikami badań opiera się na tworzeniu przez

uczelnie „spółek celowych prawa handlowego”. Zadaniem tego typu spółek ma być zarządzanie udziałami w spółkach *spin-off* oraz relacjami formalnoprawnymi między nimi. Ponadto spółki takie musiałyby przejąć zarządzanie całą własnością intelektualną uczelni. Uzasadnieniem dla powoływania spółek celowych powinna być odpowiednia liczba założonych spółek *spin-off*, ponieważ koszty utrzymania spółki celowej muszą być współmierne do zadań przez nią realizowanych.

Wśród wielu barier powstawania spółek *spin-off* można by podkreślić obawę przed ryzykiem porażki czy brak procedur wykonawczych – ścieżek tworzenia spółek *spin-off* oraz zasad współpracy spółki i uczelni. W związku z tym tworzenie barier leży zarówno po stronie formalnej, to znaczy wykonawczych przepisów wewnętrznych (a właściwie ich braku), jak również po stronie mentalności naukowców.

Proponowana procedura unormowania kwestii komercjalizacji wyników badań na Uniwersytecie Przyrodniczym (UP) w Poznaniu musiałaby się rozpocząć od opracowania regulaminu rektora UP w Poznaniu w sprawie zakładania spółek i innych form komercjalizacji wyników badań. Na podstawie unormowań wewnętrznych zainteresowani naukowcy składaliby wnioski o wyrażenie zgody na założenie spółki *spin-off*, a następnie władze uczelni podejmowałyby decyzję o ewentualnym utworzeniu spółki. Na tej podstawie można by zawrzeć umowę między naukowcem a uczelnią o powołaniu przedmiotowej spółki.

Potencjalne wymierne korzyści dla naszego uniwersytetu polegałyby na zwiększeniu liczby wdrożeń, patentów oraz przychodów ze sprzedaży wyników badań, licencji, *know-how*, a w efekcie na osiągnięciu dodatkowych punktów do oceny parametrycznej poszczególnych wydziałów oraz uczelni. Ponadto uczelnia mogłaby osiągać przychody z wynajmu laboratoriów, aparatury i innej infrastruktury, jak również usprawnić wycenę dóbr intelektualnych powstałych na uczelni.

Korzyści dla pracownika naukowego byłyby oparte na zwiększaniu dorobku naukowego dzięki uzyskanym patentom i wdrożeniom oraz pogłębieniu wiedzy w zakresie działalności gospodarczej. Dla inwestora zewnętrznego główną korzyścią byłoby pozyskiwanie konkurencyjnych produktów i technologii, a co za tym idzie – zdobywanie i utrzymywanie przewagi konkurencyjnej. Ponadto wszystkie podmioty wchodzące w skład spółki *spin-off* uczestniczyłyby w podziale dywidendy.

Jak widać, temat komercjalizacji wyników badań naukowych wymaga wielu zabiegów formalnoprawnych, dobrej woli ze strony uczelni i naukowców oraz ogólnej wiary w sukces rynkowy.

dr inż. Karol Wajszczuk
mgr Jacek Wawrzynowicz

Technika i technologie w gospodarce leśnej

Międzynarodowa Konferencja Naukowa w piątą rocznicę śmierci prof. dr. hab. Mariana Kubiaka

W związku z przypadającą w tym roku piątą rocznicą śmierci prof. dr. hab. Mariana Kubiaka w dniach 22–23 marca 2012 roku odbyła się w Poznaniu Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Technika i technologie w gospodarce leśnej”. Organizatorami konferencji była Katedra Techniki Leśnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, której profesor Marian Kubiak był założycielem (pierwotna nazwa katedry brzmiała: Katedra Mechanizacji Prac Leśnych). Honorowy patronat nad konferencją objął JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak. Celem konferencji było uczczenie pamięci prof. Mariana Kubiaka oraz wymiana myśli naukowych i doświadczeń z zakresu technik i technologii stosowanych w gospodarce leśnej.



Odsłonięcie tablicy poświęconej prof. dr. hab. Marianowi Kubiakowi

Uroczystego otwarcia konferencji dokonali prorektor ds. studiów, prof. dr hab. Monika Kozłowska i dziekan Wydziału Leśnego, prof. dr hab. Roman Gornowicz. Wygłoszone w części plenarnej obrad (Collegium Rungego) referaty dotyczyły głównie wspomnień o Profesorze i badań, których prof. Marian Kubiak był prekursorem.

W pierwszym dniu konferencji w holu Kolegium Cieszkowskich Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, na pierwszym piętrze, nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej prof. Mariana Kubiaka. W części plenarnej obrad i w uroczystościach odsłonięcia tablicy uczestniczyła między innymi Rodzina śp. Profesora.

Tematyka referatów prezentowanych w kolejnych sesjach konferencyjnych (Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny w Zielonce) dotyczyła głównie badań maszyn i urządzeń stosowanych w gospodarce leśnej, technologii pozyskiwania i transportu drewna, a także technicznej infrastruktury leśnictwa. Szczególną uwagę zwrócono na zagadnienia z zakresu ergonomii i wpływu techniki leśnej na środowisko. Podjęto także tematykę drewna energetycznego.



Uczestnicy konferencji



Otwarcie – dziekan Wydziału Leśnego, dr hab. Roman Gornowicz, prof. nadzw.



Kolejna sesja, tym razem w Zielonce

W konferencji wzięło udział ponad 80 osób reprezentujących między innymi polskie i zagraniczne ośrodki naukowe, jednostki PGL LP, firmy leśne i inne organizacje.

mgr inż. Konrad Smektała

Fot. 4 x archiwum Konrada Smektały

Praktyczne metody ochrony nietoperzy w Beskidach

Seminarium w Ośrodku Edukacyjnym Nadleśnictwa Piwniczna w Roztoce Ryterskiej
14 marca 2012 roku

Celem spotkania była prezentacja bieżących dokonań, zagrożeń i potrzeb, a także dyskusja na temat przyrody Beskidów i praktycznych metod jej ochrony, ze szczególnym uwzględnieniem nietoperzy. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie, Nadleśnictw: Piwniczna, Limanowa i Stary Sącz, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie, samorządów terytorialnych, Kurii Diecezji Tarnowskiej, Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Małopolskiego, Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Polskiego Towarzystwa Ochrony Przyrody „pro Natura”, a także prasy i telewizji.

Swoje referaty (prezentacje) przedstawili:

- Stanisław Michalik (Nadleśniczy Nadleśnictwa Piwniczna) – „Działalność Nadleśnictwa Piwniczna prowadzona w ramach LKP Lasy Beskidu Sądeckiego”
- Rafał Szkudlarek (Polskie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody „pro Natura”) – „Ochrona nietoperzy w Beskidach realizowana w ramach projektu Ochrona podkowca małego w Polsce”

- Iwona Szczygieł (Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Małopolskiego) i Jolanta Węgiel (Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu) – „Bezpośrednie angażowanie społeczeństwa w ochronę przyrody – doświadczenia zdobyte na przykładzie konkursu plastycznego i akcji Szlakiem podkowca”.

- Ks. Piotr Drewniak (Diecezjalny Konserwator Zabytków) – „Zabytkowe budownictwo sakralne Beskidów”.

Po sesji plenarnej odbyła się sesja terenowa. Uczestnicy zwiedzili cerkiew, w której ze względu na nietoperze został wyremontowany dach. Pieniądze na remont obiektu pozyskano z Unii Europejskiej i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Organizatorami seminarium byli: Nadleśnictwo Piwniczna – Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Beskidu Sądeckiego”, Polskie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody „pro Natura”, Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Małopolskiego.

Jolanta Węgiel



W czasie seminarium prezentowano zagrożenia i metody ochrony podkowca małego



Fot. 2 x Jolanta Wegiel

Zwiedzanie zabytkowej cerkwi



Fot. Rafał Szudlarek

Podkowiec mały

W kręgu dworu Cieszkowskich i Wierzenicy

Wierzenicki dwór znajduje się na krawędzi doliny Głównej, na wysoczyznowym cyplu między bocznymi dolinkami z bezimiennymi strumykami, w otoczeniu parku. Powstał zapewne po zakupieniu Wierzenicy przez Augusta Cieszkowskiego (2 lipca 1842 roku), być może z wykorzystaniem piwnic starszej budowli. Jest to budynek parterowy, posadowiony równolegle do doliny i rzeki. Pośrodku obu fasad znajdują się piętrowe ryzality z trójkątnymi przyczółkami. Dach jest dwuspadowy z naczółkami. Wejście główne od strony północno-zachodniej. Skromniejsze, przeciwległe, wychodziło na stronę doliny. W czasach Cieszkowskiego przed dworem był okrągły lub owalny klomb. Wtedy dwór był dobrze wkomponowany w przyległy niewielki park o powierzchni 2,55 ha i majątek ziemski. Przed dworem rosną dwa kasztanowce, większy o obwodzie 365 cm ma konary opasane żelazną klamrą.

Dwór był skromny – jak na tak zamożnego właściciela, jakim był August Cieszkowski. Stał się jego najważniejszą siedzibą – *tusculum* (wiejskie schronienie nadające się do spokojnej pracy). Do 1932 roku pozostawał we władaniu rodziny Cieszkowskich. Następnie do 1939 roku należał do Edwarda Cieszkowskiego-Raczyńskiego, późniejszego prezydenta RP na uchodźstwie, usynowionego w 1931 roku przez Augusta Cieszkowskiego juniora zwanego „Gugą”.

W latach po drugiej wojnie światowej we dworze znajdowały się pomieszczenia biurowe i mieszkania pracowników specjalizującego się w hodowli i selekcji roślin państwowego

zakładu rolnego. Wtedy budowla została zniekształcona przybudówkami i przebudowaniami. Po przemianach ustrojowych, w 1997 roku prawa do dworu odzyskały córki Edwarda Raczyńskiego. Od października 1998 roku do czerwca 2000 roku działała w nim prywatna szkoła podstawowa i liceum. Przez następne lata dwór stał pusty i niszczał, chyląc się ku ruinie. Również otoczenie straciło swój urok po postawieniu tam w okresie powojennym kilku nowych budynków.

Pod koniec 2008 roku dwór znalazł nowego właściciela. W środę 23 marca 2011 roku rozpoczęły się prace remontowe, inicjujące przywracanie budynkowi jego dawnej świetności, podczas których odkryto kolejną tajemnicę dworu: kiedyś był w nim pożar. Po remoncie obiekt ma pełnić rolę niewielkiego hotelu.

Nowy właściciel wybrał trudniejszą drogę, nie rozebrać i zrekonstruować budynek, ale zachować choć część tego, co jest przesiąknięte wspaniałą historią. Za życia Augusta Cieszkowskiego dwór gościł wiele wybitnych osób. Zygmunt Krasiński, dla Polaków ostatni z trzech wieszczów epoki romantyzmu, a dla gospodarza największy przyjaciel i powiernik, był niewątpliwie najbardziej znanym spośród nich. Trafił tu sześć razy w latach 1843–1845¹. Bywali tu też między innymi członkowie za-

¹ Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy, *Wierzenica w dziejach sławnej przyjaźni*, w: „Więści Akademickie”, nr specjalny (XVII), Poznań 2010, s. 32-34.



Fot. 5 x Włodzimierz Buczyński

rządu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którzy w siedzibie współzałożyciela i trzykrotnego prezesa odbywali niektóre posiedzenia. Dwór był również miejscem powstania jednego z pierwszych w Wielkopolsce kółek rolniczych „Wierzenica–Kicin”. Odbywały się w nim obrady władz Ligii Polskiej. Mury te gościły setki – w swoim czasie szeroko znanych – osób, dziś zapisanych na kartach historii. Stanowił skarbnicę dzieł sztuki: starożytności, obrazy starszej szkoły włoskiej, rzeźby Teofila Lenartowicza i portrety rodzinne, w tym Augusta Cieszkowskiego pędzla Władysława Bakałowicza i książnicę. Zbiory biblioteczne (w całości trafiły do Wierzenicy po śmierci ich właściciela) oceniano na 40 000 tomów. Obejmowały one prace z filozofii, nauk społecznych i przyrodniczych, matematyki, ekonomii rolnictwa i techniki.

Za czasów Augusta syna – senatora II Rzeczypospolitej, była tu Janina Żółtowska, prawnuczka Maryli Wereszczakównej – młodzieńczej miłości Adama Mickiewicza, z mężem Adamem, jednym z biografów Augusta Cieszkowskiego; Tadeusz Gustaw Jackowski, syn Maksymiliana – patrona kółek rolniczych; Teodor Tyc – historyk z Uniwersytetu Poznańskiego; Bernard Chrzanowski – animator wielkopolskiego skautingu. Tak uwiecznili dwór i wieś w swoich zapiskach:

Janina z Puttkamerów Żółtowska:

Dom biały, długi, niski, w cieniu kasztanów, z przeciwnej strony zakończony pochyłością zarośniętą dzikimi krzakami. U stóp pochyłości ogród warzywny zakończony olchami, rowem i łąką. [...] Wprost od dworu, na wzniesieniu kościół, którego linia, według p. Gugli, jest równie doskonała, jakby powstał według rysunku Bramantego. [...] Kościół jest szary, drewniany, a cały jego urok polega na załamaniach gontowego dachu. [...] Wierzenica posiada sielską rozmaitość krajobrazu, staw i młyn turkoczący pod lasem, stare topole rosnące rzędem nad rzeką, ale przede wszystkim falistość gruntu, owe konieczne zagłębienia i kotlinki².

Tadeusz Gustaw Jackowski:

Pamiętam pierwszą moją bytność w tym domu, w dwa lub trzy lata po śmierci wielkiego uczonego. Cichy dworek wiejski był pełen wspomnień o zmarłym. [...] pobyt gości uprzyjemniała sędziwa pani Klara Dembińska, prowadząca dom po śmierci żony Cieszkowskiego³.

Teodor Tyc:

Krajobraz cichy, lesisty, sielski, pełen rzeczek i krzewów: sad stary, gęsty, zapuszczony, dworek biały, skromny. Przy małym kościółku drewnianym wśród kwiatów płyta grobowa Aug. Cieszkowskiego. Nie mógł leżeć gdzie indziej – autor „Ojczec-Nasza”; to miejsce jak stworzone dla niego⁴.

Bernard Chrzanowski:

Patrząc u stóp skłonu poza ogrodem na ścielącą się dolinę Główny, a poza nią na wysoki, ciemny las, stoi biały dwór przytulony do olbrzymich kasztanów. W nim wspomnienia o autorze „Ojczec Nasza”⁵.

Po wygaśnięciu rodu Cieszkowskich – śmierci Augusta Cieszkowskiego juniora – dużo czasu spędziła w Wierzenicy, porządkując dokumenty i zbiory, hrabina Róża z Potockich Raczyńska z Rogalina, matka Edwarda Raczyńskiego, zarazem wdowa po Władysławie Kasińskim, synu Zygmunta. Gościła tu też wybitna poetka Kazimiera Iłakowiczówna, która uwieczniła Wierzenicę w tomikach *Trazymeński zajęc* oraz *Liście i posągi*. Fragment *Pani Wenus w Wierzenicy* ilustruje wygląd dworu w okresie międzywojennym:

² Janina z Puttkamerów Żółtowska, *Dziennik. Fragmenty wielkopolskie 1919–1933*, wybór, opracowanie i wstęp B. Wysocka, Poznań 2003, s. 73.

³ Tadeusz Gustaw Jackowski, *W walce o polskość*, Kraków 1972, s. 84–85.

⁴ Teodor Tyc, *Pamiętnik*, Poznań 1931, s. 168–169.

⁵ Bernard Chrzanowski, *Z Ojczyzny*, Lwów–Warszawa 1925, s. 34.





Dworek obrastał szlachetną winoroślą, ocieniał się lipą i kasztanem, łopotały na nim setki par gołębih skrzydeł, hoże Wielkopolanki o spokojnym wejrzeniu wycierały z kurzu cenne mahonie i rzadkie porcelany, a majordomus Wojciech Jędroszyk z dumą oprowadzał przyjezdnych gości po świeżącej posadzce od obrazu do obrazu, wymieniając bezbłędnie imiona Murilla, Zurbana i Domenichina⁶.

Wspaniałe zbiory będące we dworze uległy zniszczeniu bądź rozproszeniu podczas drugiej wojny światowej. Kolejny fragment *Pani Wenus...* znakomicie podsumowuje wojenne losy dworku:

Przez dworek w Wierzenicy przesunęli się falami różnorodnych gości, aż dostał się we władanie gości najbardziej natrętnych i nieproszonych w czasie ostatniej wojny. Benedetto Croce, Paul Cazin i wielu innych nie przeczuwali wchodząc w te progi, że rychło nie zostanie ani jednego obrazu mistrzów, ani jednego wypieszczanego, wypolerowanego mebla pod tym obsadzonym przez gołębie gościnnym dachem⁷.

Zainteresowanie Wierzenicą, pobyt w niej Zygmunta Krasińskiego, spotykamy u współczesnego poety poznańskiego, Jerzego Grupińskiego. W tomiku *Imię Twoje* jest wiersz *Wierzenica – żywy do umarłej*, a w tomiku *Album Wielkopolski* wiersz *Krasiński*⁸:

*Właśnie tu nad strugą
w czeluści przy młynie
choć skręcił kark
nieśmiertelny kocz hrabiego
wiernie dotąd noszący
po traktach Europy
i po polskich błotach*

⁶ Kazimiera Iłakowiczówna, *Trazymerński zajęc*, Kraków 1968, s. 8.

⁷ Tamże, s. 10.

⁸ Jerzy Grupiński, *Album wielkopolski*, Poznań 1981, s. 17.



*stąd jednak najbliżej
do Raju
[...]
Ciemne – się rozjaśni
jak twarz Augusta przy świecach
i rękopis jego pulsujący
mistycznym światłem mroku [...]*

Inny poznański poeta, Nikos Chadzinikolau, w wierszu *Wierzenica*⁹ uwiecznił nieodległą historię:

*Wielkie cienie dębów
chciwie odbijają się w prastarym dopływie Warty.
Pod kasztanami Cieszkowski wymyślał
swoją filozofię „czynu”.
Tu też z Zygmuntem Krasińskim
tropił słowa jak fryzy na metopie dnia.
Pamięta ich drewniany kościół św. Mikołaja
kryty gontem
i dom szachulcowy na krańcu wsi
z podcieniem wspartym na trzech słupach.
Dworku nie można wkleić do albumu, ani koni.
Ich parskanie zagłuszają traktory Stacji Hodowli Roślin.*

O wsi swojego dzieciństwa napisał w wierszu *Niedziela Palmowa* w *Wierzenicy*¹⁰ bydgoski profesor i poeta Józef Banaszak:

*Jedźmy do Wierzenicy
może już zakwitły kaczeńce
na łące nad Główną.
Pobiegniemy ku Mechowu,
pozrywamy mgły rozpostarte nad wodą,
zakłócimy ptakom niedzielę.
Staniemy przed dworem,
gdzie August – filozof
odmawia Ojczy Nasz
w Palmową Niedzielę.
Jedźmy do Wierzenicy.*

W ten sposób wierzenicki dwór i wieś powróciły na karty poezji.

Nowemu właścicielowi trzeba życzyć spełnienia zamiarów i przywrócenia dworu do życia oraz tego, by stanowił on namacalny ślad po Cieszkowskich, Krasińskim i Raczyńskich.

Ewa. J. i Włodzimierz Buczyńscy

Tekst ilustrują zdjęcia przedstawiające aktualny stan remontowanego dworu (marzec i kwiecień 2012 roku).

⁹ Ares Chadzinikolau, Nikos Chadzinikolau, *Laur wielkopolski*, Poznań 2002, s. 122.

¹⁰ Józef Banaszak, *Zachwycenie czasem*, Bydgoszcz 2004, s. 29.

Wyhodowanie i doskonalenie ras świń złotych

Według relacji wspominającego swoją przeszłość profesora Stefana Alexandrowicza – w lutym 1945 roku w Krakowie spotkał idącego ulicą profesora Tadeusza Vetulaniego, którego w okresie międzywojennym znał z Wilna.

– Aaa! Witam pana, panie Stefanie! Co pan tu robi? – zapytał profesor Vetulani, podając rękę.

– Dzień dobry, panie profesorze! Ano, szukam pracy! – pada odpowiedź.

– A, to dobrze! Wobec tego proponuję panu pracę na stanowisku starszego asystenta u mnie, w Katedrze na Uniwersytecie Poznańskim.

I tak od marca 1945 roku mgr inż. Stefan Alexandrowicz wszedł w skład zespołu pracowników Katedry Szczegółowej Hodowli Zwierząt na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Wielki zwolennik zachowania i doskonalenia zwierząt ras rodzimych, śp. prof. Vetulani w okresie swojej działalności naukowej uratował od zagłady konika polskiego (tarpana leśnego) oraz pracował nad zachowaniem prymitywnych, autochtonicznych ras owiec (świniarki i wrzosówki), a także kur – zielononózek.

Zdaniem prof. Vetulaniego, „ujęte w ramy celowej i racjonalnej hodowli rasy prymitywne, oprócz swoistego znaczenia we właściwych im warunkach gospodarczych i kulturowych, mają szczególne znaczenie biologiczne i użytkowe, również dla okolicy kraju o wysokim poziomie kultury hodowlanej, czy to

gdy idzie o potrzebę odświeżenia krwi, czy też o stosowanie krzyżowania użytkowego dla produkcji wysokowartościowych mieszańców pierwszego pokolenia potomnego (F₁) w celach konsumpcyjnych”.

Zachęcony przez kierownika katedry mgr inż. Alexandrowicz w latach 1946–1948 przeprowadził badania fizjograficzne nad rodzimą trzodą chlewną o cechach prymitywnych, przywiezioną po drugiej wojnie światowej przez przesiedleńców z Wileńszczyzny i Nowogródzczyzny na tereny północno-wschodnich rejonów województwa olsztyńskiego.

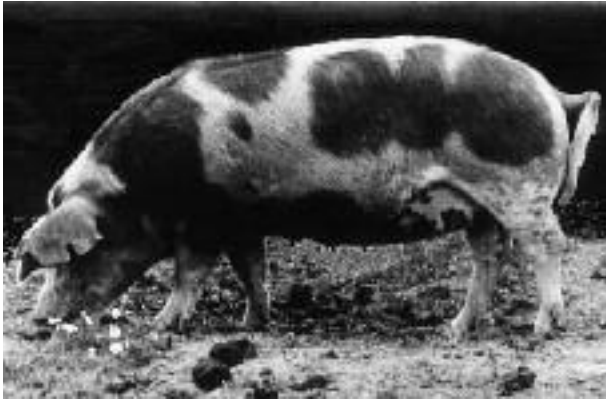
W ramach prac katedry Alexandrowicz w latach 1949–1950 zakupił od owych przesiedleńców z okolic Lidzbarku Warmińskiego 23 warchlaki (5 knurków i 18 loszek) bezrasowe, pstre i białe, o cechach świń prymitywnych, w typie dawnych polskich długouchych z domieszką krwi polskich krótkouchych, które przewieziono do Rolniczego Zakładu Doświadczalnego (RZD) Pawłowice koło Kiekrza, a w 1951 roku do RZO Złotniki. Tu, działając racjonalnymi warunkami środowiska (utrzymanie, żywienie), do 1954 roku rozmnażano pogłowię, stosując dobór kojarzeń i umiarkowaną selekcję fenotypową.

W 1952 roku Alexandrowicz wyraził przekonanie, że ze świń o cechach prymitywnych można przy odpowiednim doborze i selekcji, w warunkach lepszego żywienia i utrzymania, wyhodować wartościową, krajową rasę świń. Pierwotnym zamiarem inicjatora było prowadzenie prac hodowlanych bez dolewu



Zespół twórców ras świń złotych

Fot. archiwum Mieczysława Ratajszczyka



Fot. Mieczysław Ratajszczak

Rasa złotnicka pstra

krwi ras szlachejnych. W pierwszych latach metoda doboru i selekcji bez dolewu krwi obcej okazała się jak najbardziej słuszną w doskonaleniu cech nisko odziedziczalnych (płodność, plenność, tempo wzrostu). Intensywne – w porównaniu z gospodarstwami chłopskimi ówczesnego województwa olsztyńskiego – warunki środowiskowe w zakładach doświadczalnych Wyższej Szkoły Rolniczej (WSR) w Poznaniu (Złotnikach i Przybrodzie) pozwoliły na ujawnienie u hodowanych zwierząt genetycznie uwarunkowanych możliwości produkcyjnych.

W tych latach, między innymi z racji trwającego, opłacalnego eksportu bekonu do Wielkiej Brytanii, obowiązywała w Polsce rejonizacja ras i typów użytkowych trzody chlewnej. Na terenie województwa poznańskiego w chowie masowym mogły być utrzymywane świnie tylko o umaszczeniu białym, w typie mięsnym – bekonowo-szynkowym. Postanowiono więc świnie pstre (czarno-białe) przenieść z powrotem na teren województwa olsztyńskiego. W 1954 roku utworzono chlewnię hodowlaną (zarodową) świń złotnickich pstrych w PGR Parcz koło Kętrzyna oraz taką chlewnię w chowie zamkniętym w Zakładzie Doświadczalnym PAN Popielno, powiat: Pisz.

Świnie złotnickie odmiany białej pozostały w województwie poznańskim, zrejonizowane na terenie pięciu powiatów: Poznań, Szamotuły, Oborniki, Wągrowiec i Śrem. Także w 1954 roku utworzono drugą chlewnię macierzystą (zarodową) świń złotnickich białych w RZD Przybroda. Jeszcze w tym roku w obu zakładach (Złotniki i Przybroda) oprócz hodowli, na materiale z selekcji negatywnej rozpoczęto prowadzenie tuczu bekonowego.

W latach 1956–1957 w celu przyspieszenia doskonalenia świń złotnickich białych w kierunku użytkowości bekonowej

„dolano” do nich kroplę krwi świń rasy szwedzkiej białej zwiślowczej (landrace). Dolew krwi (3/8) spełnił oczekiwania hodowców, ubijane w bekoniarzach tuczniaki złotnickie białe już w 1969 roku aż w 83% zaliczono bowiem do klasy ekstra i pierwszej. Świnie złotnickie pstre w dalszym ciągu doskonalono w czystości krwi, stosując tylko metodę doboru i selekcji; dziś są one w Polsce jedyną rasą świń rodzimych, do której nie dolano krwi świń innej rasy.

Organizacyjnie w każdej chlewni hodowlanej był zatrudniony zootechnik na etacie danego gospodarstwa. W RZD Złotniki do 1954 roku i przejściowo w RZD Przybroda (do 1956 roku) chlewnią kierował zootechnik mgr inż. Józef Czubak, który w 1957 roku wrócił do Złotnik, a w Przybrodzie aż do 1993 roku zastąpił go mgr (dr) inż. Włodzimierz Maruniewicz. W latach 1954–1963 w Złotnikach pracował mgr inż. (od 1963 roku dr inż.) Jan Domański. Konsultacyjnie i doradczo z ramienia katedry koordynował i nadzorował te prace oraz prowadził dobór i selekcję w chlewniach zarodowych odmiany złotnickiej pstrej mgr (dr) inż. (od 1976 roku dr hab.) prof. Mieczysław Ratajszczak. Profesor Alexandrowicz – jako inicjator tematu pracy – od 1949 do 1974 roku pełnił kierowniczą, organizacyjnie bardzo ważną, decydującą rolę, wizytując w tym okresie przynajmniej raz w roku poszczególne chlewnie hodowlane (zarodowe).

Pracownik naukowy Zakładu Hodowli i Produkcji Trzody Chlewnej Mieczysław Ratajszczak w zależności od potrzeby, przeciętnie raz w miesiącu (od 1951 do 1999 roku) odwiedzał poszczególne chlewnie mateczne świń złotnickich białych i do 1994 roku pstrych. Na teren województwa olsztyńskiego (od 1954 do 1992 roku) były to wyjazdy sześciodniowe – z Poznania pociągiem pospiesznym w niedzielę o godz. 23.00 i powrót w soboty o godz. 22.00. Realizując pracę hodowlaną, na podstawie analizy rodowodowo-genetycznej ustalał dobór kojarzeń w stadach podstawowych knurów i loch, prowadził selekcję fenotypową młodziży hodowlanej do remontu stad podstawowych oraz na sprzedaż dla terenowych stad produkcyjnych. Na bieżąco analizował wyniki hodowlane (użytkowość rozrodczą, tempo wzrostu młodziży, użytkowość tuczną i rzeźną), a także wyniki przydatności świń złotnickich do krzyżowania towarowego z rasami białymi w chlewniach użytkowych.

Po trzynastu latach hodowli i doskonalenia w 1962 roku obie odmiany świń złotnickich zostały uznane jako odrębne rasy i otwarto dla nich urzędowe księgi hodowlane. Genetyczną odrębność obu ras stwierdzono na podstawie wyników badań grup krwi.

Tab. 1. Okresy pracy twórców ras świń złotnickich

Imię i nazwisko	Rasa złotnicka biała		Rasa złotnicka pstra	
	okresy	liczba lat	okresy	liczba lat
Stefan Alexandrowicz	1949-1974	26	1949-1974	26
Józef Czubak	1950-1960	11	1050-1964	5
Jan Domański	1954-1963	10	–	–
Włodzimierz Maruniewicz	1955-1992	33	–	–
Mieczysław Ratajszczak	1951-1993	48	1951-1994	43

Pięciosobowy zespół twórców: Stefan Alexandrowicz, Józef Czubak, Jan Domański, Włodzimierz Maruniewicz, Mieczysław Ratajszczak (widoczni na zdjęciu poniżej) w 1964 roku otrzymał Zespołową Nagrodę Państwową II stopnia za wyhodowanie dwu wartościowych ras trzody chlewnej. Była to po raz pierwszy przyznana pracownikom Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu nagroda państwowa.

W 1968 roku zostało zniesione administracyjne ograniczenie rejonizacji ras i typów użytkowych trzody chlewnej, co umożliwiło prowadzenie hodowli obu ras świń złotnickich na terenie całego kraju. W tymże roku utworzono trzecią chlewnię zarodową świń złotnickich białych w WOPR Sielinko koło Opalenicy oraz w 1969 roku czwartą w PGR Chwalibogowo, gosp. Mystki koło Wrześni. W dalszych latach powstały dwie chlewnie hodowlane w województwie wrocławskim, dwie w opolskim, dwie w Koszalińskim, trzy w bydgoskim, cztery w poznańskim i po jednej w katowickim, kieleckim oraz zielonogórskim. W tych stadach łączna liczba obejmowała około 900 loch zarodowych rasy złotnickiej białej.

Od 1962 do 1992 roku na teren całego kraju rozprowadzono – na ogół do krzyżowania towarowego z rasami białymi szlachetnymi wbp i pbz – około sześciu tysięcy knurków i ponad dziesięć tysięcy loszek hodowlanych rasy złotnickiej białej oraz około czterech tysięcy knurków i dwunastu tysięcy loszek hodowlanych rasy złotnickiej pstrej. W okresie od 1950 do 2000 roku obie rasy świń złotnickich były utrzymywane w ponad trzydziestu chlewniach zarodowych i reprodukcyjnych oraz w około stu chlewniach użytkowych, prowadzących towarowe krzyżowanie międzyrasowe dla produkcji żywca wieprzowego. W chlewniach zarodowych kontrolę użytkowości loch prowadzono we własnym zakresie oraz przez okręgowe stacje hodowli zwierząt (OSHZ), a kontrolę użytkowości tucznej i rzeżnej w stacjach kontroli użytkowości rzeżnej trzody chlewnej (SKURTCh).

Na terenie województwa olsztyńskiego, oprócz PGR Parcz i ZD PAN Popielna, powstały chlewnie hodowlane: w PGR Koźlak, powiat: Węgorzewo, PGR Łankiejmy, powiat: Kętrzyn, PGR Żelazno, powiat: Nidzica, ZSR Gródki, powiat: Działdowo. Po zniesieniu w kraju rejonizacji ras i typów użytkowych świni rasy złotnickiej pstrej wróciły na teren województwa poznańskiego; w 1984 roku utworzono chlewnię zarodową w KPGR Manieczki, gosp. Lęg. W 1985 roku powstała chlewnia hodowlana na terenie województwa bydgoskiego w KPGR Chwaliszewo, gosp. Chraplewo, powiat: Nakło nad Notecią.

Istniejące w PGR-ach i innych gospodarstwach państwowych chlewnie ras złotnickich funkcjonowały normalnie do czasu tzw. reformy Balcerowicza, która po zmianach ustrojowych w kraju w 1992 roku zlikwidowała resort Państwowych Gospodarstw Rolnych, a z nim także chlewnie hodowlane obu ras złotnickich. Niedobitki (resztki) stad świń złotnickich pstrych z PGR Żelazno i ZSR Gródki z województwa olsztyńskiego wykupiono i przejściowo umieszczono w RSP Robakowo (województwo poznańskie) i w gospodarstwie EKOTYP sp. z o.o. w Zdbowie (województwo zachodniopomorskie). Dzięki wysiłkom Katedry Hodowli i Produkcji Trzody Chlewnej Akademii Rolniczej w Poznaniu od 1992 roku pod kierownictwem prof. dr. hab. Janusza T. Buczyńskiego uratowano rasę złotnicką pstrą od całkowitej zagłady.

Niestety, realne widmo likwidacji pojawiło się w 1992 roku także nad rasą złotnicką białą. W jedynej wtedy dużej chlewni zarodowej, produkującej knurki i loszki hodowlane na sprzedaż, w RZD Przybroda, stwierdzono u świń dyzenterię zakaź-



Rasa złotnicka biała

Fot. Antoni Rut

ną. Szukając sposobu ratowania rasy, w 1994 roku postanowiłem do tego celu wykorzystać metodę inseminacji, dyzenteria bowiem to choroba przewodu pokarmowego, a nie układu rozrodczego.

Po dwuletnich pertraktacjach z władzami urzędowymi w 1996 roku współpracującemu ze mną dr.n. wet. Z. Tratwowski udało się przekonać i uzyskać zgodę Wojewódzkiego Wydziału Weterynarii na realizację przedstawionego planu ratowania rasy. Odchodzący na emeryturę pracownik Stacji Hodowli i Unasieniania Zwierząt dr inż. H. Pawlak zgodził się za inseminować lochy złotnickie białe w dwu gospodarstwach rolników indywidualnych (A. Janki w Rożnowie i H. Klińskiego w Grodziszczku) nasieniem ośmiu knurów utrzymywanych jeszcze za zgodą dyrektora dr inż. J. Mazura w RZD Przybroda. W 1997 i 1998 roku unasieniono 22 lochy, z których 11 prośnych udało się wykupić i przejściowo umieścić w gospodarstwie „EKOTYP” w Zdbowie, powiat: Wałcz. Dodatkowo w gospodarstwie A. Janki wyhodowano 10 loszek i dwa knurki dla nowo planowanej chlewni zarodowej świń rasy złotnickiej białej.

W 1998 roku staraniem kierownika Katedry Hodowli i Produkcji Trzody Chlewnej, prof. dr. hab. Janusza T. Buczyńskiego, na materiale hodowlanym ze Zdbowa i z Rożnowa w ramach hodowli zachowawczej utworzono chlewnię zarodową rasy złotnickiej białej (50 loch) w gospodarstwie doświadczalnym IBMER w Strzeszynie koło Poznania. W roku następnym (1999) świni rasy złotnickiej białej po ponad dwudziestu latach wróciły do RZD Złotniki, gdzie utworzono chlewnię zarodową ze stadem podstawowym ponad stu loch. Świni złotnickie pstre obecnie są hodowane głównie w gospodarstwach rolników indywidualnych. Dziś wydaje się, że obu rasom świń złotnickich nie grozi niebezpieczeństwo unicestwienia, a trudna praca ich twórców nie została zmarnowana.

W toku prac nad wyhodowaniem i doskonaleniem ras świń złotnickich przeprowadzono wiele badań naukowych o charakterze hodowlano-produkcyjnym (użytkowość rozrodcza, tuczna, rzeżna), genetycznym (grupy krwi, transferyny), technologicznym (jakość mięsa i przetworów) oraz wrażliwości czy oporności na niektóre choroby (gruźlica, pomór, *rhinitis atrophicans suum*, stres). Na podstawie badań napisano i ogłoszono drukiem wiele publikacji naukowych i popularnonaukowych. Powstało też wiele prac habilitacyjnych, kilkanaście prac doktorskich oraz kilkadziesiąt prac magisterskich.

prof. dr hab. Mieczysław Ratajszczak
Poznań, 29 marca 2012 roku

Nagrody dla naszych studentów i absolwentów

„Diamentowe Granty” dla studentów

Po raz pierwszy stu wybitnych studentów z polskich uczelni otrzymało z rąk Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Diamentowe Granty” na prowadzenie badań naukowych. W gronie wyróżnionych znalazł się student Wydziału Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – Waldemar Perdoch. Otrzymał grant na prowadzenie badań dotyczących wspomaganie funkcji grzybobójczych IPBC dzięki zastosowaniu związków krzemooorganicznych w ochronie drewna. Laureat prowadzi badania pod kierunkiem dr hab. Bartłomieja Mazeli, prof. nadzw. UP w Poznaniu.

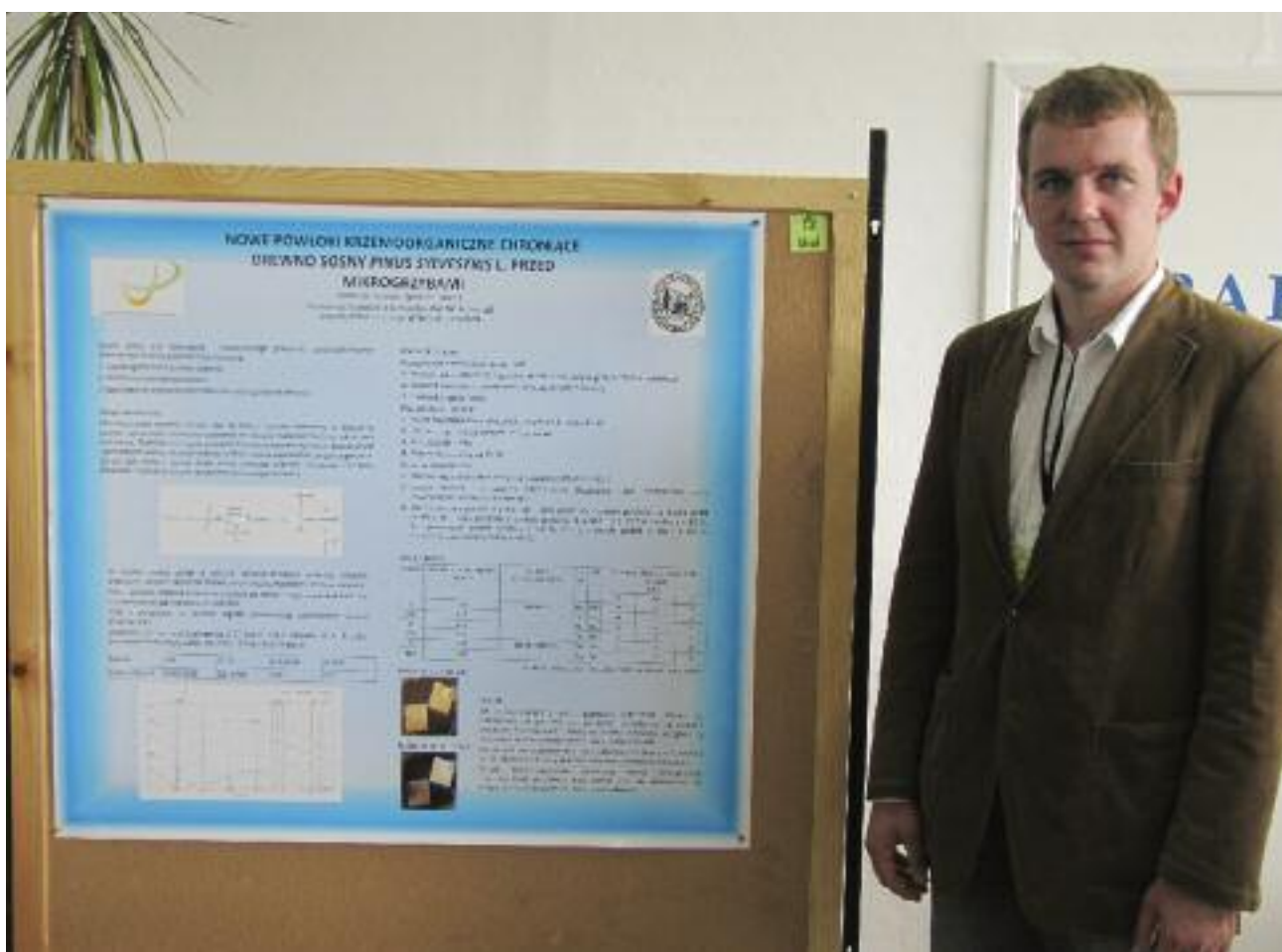
Laureatką „Diamentowego Grantu” została również studentka biotechnologii naszej uczelni, Anna Stroynowska, której projekt nosi tytuł: „Molekularne mechanizmy warunkujące selektywną inhibicję zmutowanych genów, powodujących choroby poliglutaminowe”. Opiekunem naukowym laureatki jest prof. dr hab. Włodzimierz Krzyżosiak. Placówką, która zgłosiła tę pracę do nagrody, jest Instytut Chemii Bioorganicznej PAN.

Program „Diamentowy Grant” został ogłoszony przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, by ułatwić wybitnie uzdol-

nionym studentom szybsze wejście na drogę kariery naukowej. Skierowany jest do młodych ludzi, którzy już na studiach prowadzą badania naukowe. „Diamentowy Grant” jest nie tylko dużym wsparciem finansowym, ale otwiera też drogę do wcześniejszego przygotowania rozprawy doktorskiej i rozpoczęcia pracy samodzielnego badacza.

Wyróżnienie dla absolwenta Wydziału Technologii Drewna

Pan mgr inż. Michał Kaczmarek, absolwent Wydziału Technologii Drewna naszej uczelni, uzyskał wyróżnienie za pracę dyplomową „Projekt mebli kuchennych w środowisku CAD” w konkursie na wyróżniającą się pracę dyplomową z zakresu techniki, organizacji i usług, organizowanym przez Federację Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT Rada w Poznaniu. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się w dniu 29 marca 2012 roku w siedzibie NOT w Poznaniu. Praca magisterska wykonana została w Katedrze Meblarstwa pod kierunkiem dr. inż. Roberta Kłosa. (is, rg)



Nagrodzony student Wydziału Technologii Drewna – Waldemar Perdoch

Fot. archiwum Waldemara Perdocha

Drzwi Otwarte na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt

W sobotę 31 marca 2012 roku Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt tradycją lat ubiegłych otworzył swoje drzwi dla tegorocznych maturzystów i przyszłych kandydatów na studia. Uczelniane Drzwi Otwarte rozpoczęły się ok. godz. 9.00 w Collegium Maximum, gdzie zainteresowani mogli poznać bliżej poszczególne wydziały oraz kryteria przyjęcia na wybrane przez siebie kierunki studiów. Grono rektorskie na czele z prorektor ds. studiów, prof. dr hab. Moniką Kozłowską, w czasie dwóch spotkań z kandydatami przybliżyło zainteresowanym najważniejsze fakty z życia uniwersytetu oraz zasady rekrutacji. Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt zaprezentowany został na drugim spotkaniu o godz. 12.00, po którym młodzież przybyła do Kolegium Gawęckiego.

Na spotkaniu wydziałowym dziekani wraz z przedstawicielami Samorządu Studenckiego przedstawili ofertę dydaktyczną i naukowo-badawczą, a także pokazywali, dlaczego warto studiować na WHiBZ. Podobnie jak w ubiegłych latach, zainteresowanie było bardzo duże, a dowodem na to była choćby wypełniona po brzegi sala wykładowa. Poza tym na przy-

szłych studentów czekało wiele atrakcji, między innymi możliwość obserwacji plemników i chromosomów, rozpoznawanie wieku konia po jego uzębieniu, próby przeżuwania z „Rewelacyjnie Uśmiechniętą, Sympatyczną i TEChnologicznie Extra Krową” (RUSITEC), a także możliwość spróbowania licznych przysmaków przygotowanych przez Zakład Agroturystryki. Ponadto kandydaci mogli stanąć oko w oko z wilkiem terrarystycznej, a wszystkie uzyskane informacje mogli wykorzystać podczas licznych konkursów.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, nie brakowało chętnych, by zwiedzić również pozostałe budynki naszego wydziału. Łapy niedźwiedzie wskazywały drogę do Instytutu Zoologii oraz Lecznicy Weterynaryjnej, gdzie na przyszłych studentów czekały ciekawe warsztaty i pokazy.

*mgr inż. Anita Zaworska
mgr Agnieszka Nowak*



Dużo uwagi wzbudziła sztuczna krowa – RUSITEC



Tętniący życiem świat pierwotniaków



Koń, jaki jest, każdy widzi?



Nie brakowało chętnych, by choć na chwilę wziąć na swoje ręce kameleona...



Chleb ze smalcem przyrządzony przez profesora Krzysztofa Kasprzaka, tak jak inne smakołyki, cieszył się dużym powodzeniem



Kandydaci mogli również spotkać nas w Collegium Maximum



... oraz inne egzotyczne zwierzęta



Przybyłą młodzież powitała dziekan WHiBZ, Małgorzata Szumacher-Strabel



Obserwacja życia w skali mikro – plemniki interesowały głównie panie

Fot. 9 x archiwum Agnieszki Nowak i Anity Zaworskiej

Nauka tętniąca życiem,

czyli działania doktorantów Uniwersytetu Przyrodniczego podczas Pikniku Akademickiego w Poznaniu

W dniach 23–25 września odbyła się szósta edycja „Weekendu z Historią na Trakcie Królewsko-Cesarskim”, zwanego także „Piknikiem Akademickim”. Myślą przewodnią było przypadające w tym roku 400-lecie tradycji uniwersyteckich miasta Poznania, skąd zaczerpnięto hasło „Vivat Academia!”. W sobotę każdy z uczestników „Pikniku Akademickiego” mógł zapoznać się z pamiątkami pozostałymi po poznańskich uczelniach, zaczerpnąć wiedzy na temat dawnego życia studenckiego i poznańskich osiągnięć naukowych minionych stuleci oraz zapoznać się z obecną działalnością uczelni.

Wiele atrakcji zapewniono szczególnie najmłodszym uczestnikom „Pikniku”. W ramach trwającej od piątku do niedzieli imprezy przygotowano konferencje popularnonaukowe, a także wycieczki, prezentacje, warsztaty i wystawy dla dzieci.

Jednym ze współorganizatorów wydarzenia był Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, którego stanowisko cieszyło się dużym zainteresowaniem. W działania promocyjne zaangażowali się przede wszystkim doktoranci Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt, studentki Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii oraz przedstawiciel Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu przy współpracy z Biurem Promocji i Współpracy z Praktyką. Strzałem w dziesiątkę okazały się zwierzęta zgromadzone na Placu Kolegiackim. Owca wrzosówka i kameruńska oraz kozy saneńskie przyjechały z Rolniczego Gospodarstwa Doświadczalnego Swadzim, a miniaturowe kuce (Mini mini Pony) ze Stadniny Kuców Walijskich Sekcji B „APASJONATA” z Promnic koło Murowanej Gośliny. Poza tym wyeksponowany tuż przy wejściu do namiotu wilk oraz inne okazy zwierząt z Instytutu Zoologii nie pozwoliły zwiedzającym przejść obok bez zainteresowania. Wypchane zwierzątka służyły nie tylko jako atrakcja, ale stały się również częścią konkursów.

Doktoranci zadbali o to, aby dzieci mogły wiele się dowiedzieć podczas zabawy. Nie zabrakło możliwości obserwacji życia w skali mikro, pod mikroskopem. W namiocie znajdowały się mikroskopy umożliwiające obserwację ruszających się plemników buhaja czy komórki jajowej krowy. Dużo uwagi wzbudziła makieta prezentująca kozę o imieniu Rewelacyjnie Uśmiechnięta Sztuczna i Technologicznie Extra Kozą, która przybliżyła tajniki procesu przeżuwania. Zwiedzający mogli zarówno nakarmić wesołą kozę, jak i dowiedzieć się, co kryje się w jej żołądku.

Przyrodnicy zorganizowali lekcję botaniki dla dzieci i dorosłych w Parku Chopina. Zajęcia i warsztaty w namiocie stały się nie tylko doskonałą zabawą dla dzieci, ale również dla wszystkich obsługujących stoisko. Przekazaną wiedzę o otaczającej przyrodzie chętni mogli wykorzystać i spróbować swoich sił w konkursie „Mój świat przyrody i zwierząt” oraz teście wiedzy o zwierzętach.

Dzięki sprzyjającej aurze plenerowa wystawa malowniczych zdjęć autorstwa Leszka Sieronia „Kwiaty Tybetu” stała się wizytówką naszego stoiska.

W tym miejscu chciałabym serdecznie podziękować wszystkim osobom, które poświęciły swój wolny czas i brały aktywny udział w przygotowaniach i organizacji stoiska w ramach „Pikniku Akademickiego”.



Doktoranci Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt



Fot. 2 x archiwum Anity Zaworskiej

Lekcja botaniki

Osoby zaangażowane w organizację imprezy:

Doktoranci WHiBZ: Paweł Kołodziejski, Agnieszka Nowak, Maciej Orsztynowicz, Piotr Pawlak, Anna Toruńska, Joanna Szechowiak, Anita Zaworska i Paweł Zmora

Doktoranci WOIAK: Agata Woźnicka

Studenci WRiB: Monika Jankowska i Alicja Leszczyńska

mgr inż. Anita Zaworska

Pomagamy zdobyć Zieloną Flagę

Przedszkole „Pod Wesołą Chmurką” w Tarnowie Podgórnym stara się o zdobycie wyróżnienia Zielonej Flagi, która jest tytułem nadawanym szkołom i przedszkolom na całym świecie w ramach Programu Eco – Schools. Program ten jest chętnie realizowany w ramach ogólnoswiatowych, a opiera się na ekologicznych systemach zarządzania środowiskiem. Tytuł Zielonej Flagi jest nadawany na jeden rok szkolny. Podstawowym elementem procedury programu jest włączenie do działań jednostek samorządowych, a przede wszystkim rodziców dzieci. Okazało się, że do przedszkola „Pod Wesołą Chmurką” uczęszczają również dzieci pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Wszyscy aktywnie włączyli się do akcji starania się o tytuł Zielonej Flagi dla przedszkola.



Dzieci oglądają rośliny mięsożerne w trakcie pokazu prowadzonego przez dr Klaudię Borowiak

Na spotkaniu organizacyjnym z dyrektorką Sabiną Machowiną, pracownikami przedszkola i innymi zainteresowanymi zaplanowano działania na bieżący rok szkolny z udziałem pracowników naszej uczelni. Jednym z celów jest podnoszenie świadomości ekologicznej oraz zapoznanie dzieci z podstawami funkcjonowania przyrody.

Pierwsze spotkanie z dziećmi w przedszkolu zainicjowała w październiku 2011 roku Klaudia Borowiak z Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska. Zaprezentowała wówczas bogatą kolekcję roślin mięsożernych, hodowaną przez koleżankę z katedry, dr. Szymona Jusika. Dzieci miały okazję dotknąć roślin i zapoznać się z ich sposobami „polowania” na owady. Damian Michałowski z Katedry Nauk Społecznych zorganizował dwa spotkania ze studentami biologii i leśnictwa. Biolodzy opowiadali dzieciom o zwierzętach zamieszkujących lasy, a leśnicy mówili między innymi o składnikach lasu, jego funkcji i roli w życiu człowieka, potrzebie ochrony starych drzew i zasadach zachowania się w lesie. Zaprezentowali również psa myśliwskiego, pokazując dzieciom jego umiejętności i tłumacząc jego rolę w pracy myśliwego.

Marcin Kolański (Katedra Dendrologii i Szkółkarstwa) przeprowadził zajęcia z grupą przedszkolaków, opowiadając o kra-

jowych drzewach. Dzieci poznały zasady nazewnictwa roślin oraz miały okazję zobaczyć ich „portrety” wykonane na podstawie prawdziwego zielnika drzew. Podopieczni podczas zajęć poznali nazwy wszystkich organów drzew i dowiedzieli się, jaką pełnią funkcję i jakie mają znaczenie.

W ramach programu na terenie przedszkolnego ogrodu urządzony zostanie kącik bioróżnorodności, w którym będą wybrane gatunki roślin chronionych z Polski. Kącik zostanie zaprojektowany przez Klaudję Borowiak wspólnie z Marcinem Kolańskim. W ramach prac magisterskich powstaną dwa projekty edukacyjne na podstawie roślinności drzewiastej. Planowane jest urządzenie ogrodu „cztery pory roku”, w którym będzie można obserwować walory ozdobne roślin w każdym sezonie, nie tylko w czasie wegetacji. Drugi z projektów ma wskazać na morfologiczne zróżnicowanie roślinności. Jego podstawą będą drzewa i krzewy, a przedstawiać będzie wszystkie typy liści, jakie wytwarzają te rośliny. Całość będzie wkomponowana w otoczenie przedszkola z uwzględnieniem już istniejącej zieleni.

Podczas spotkania z Romanem Wąsłą z Katedry Entomologii i Ochrony Środowiska dzieci będą mogły obserwować żywe owady. Przedszkolaki poznają podstawy ich biologii i preferencje pokarmowe. Zostanie zaplanowane i urządzone miejsce, w którym owady, zwłaszcza motyle, będą pobierać pokarm. Planuje się posadzenie roślin nektarodajnych, takich jak budleja dawida (*Buddleia davidii*), lawenda lekarska (*Lavandula angustifolia* Mill.), lilak pospolity (*Syringa vulgaris* L.), koniczyna łąkowa (*Trifolium pratense* L.) i koniczyna zwyczajna (*Lotus corniculatus* L.), którymi odżywiać się będą owady w ostatecznej fazie rozwojowej. Posadzone zostaną również rośliny stanowiące pokarm dla gąsienic motyli, między innymi różne gatunki wiązu (*Ulmus* sp.), śliw (*Prunus* sp.) i wierzby (*Salix* sp.), kruszyna pospolita (*Frangula alnus* Mill.), szakłak (*Rhamnus* sp.), a także rodzime gatunki fiołków (*Viola* sp.).

Wkrótce przedszkolaki będą gościły na naszym uniwersytecie, gdzie w Katedrze Inżynierii Wodnej i Sanitarnej dr Joanna Wicher, dr Mateusz Hammerling i dr Maciej Pawlak przedstawią im rewię kulek w wodzie i powietrzu oraz pokażą laboratorium katedry. Po tej wizycie pojadą do rezerwatu Meteoryt Morasko, gdzie Klaudia Borowiak przedstawi im sposoby oznaczania szlaków turystycznych i dydaktycznych oraz opowie, jak zachowywać się na terenach chronionych. Dzieci będą mogły z bliska podziwiać rzadkie gatunki fauny i flory w ich naturalnych warunkach.

Poza działaniami zaplanowanymi wspólnie z pracownikami Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu dyrektor przedszkola wraz z pracownikami planuje kolejne działania mające na celu zdobycie Zielonej Flagi. Miejmy nadzieję, że nasze wspólne projekty zakończą się pełnym sukcesem i wkrótce będziemy świętować zdobycie Zielonej Flagi!

dr inż. Klaudia Borowiak
dr inż. Marcin Kolański
dr Damian Michałowski
dr inż. Roman Wąsła



Student piątego roku, Mateusz Rawlik, opowiada dzieciom o funkcjach lasu



Pokaz umiejętności psa myśliwskiego

Fot. 3 × archiwum autorów artykułu

Poznański Dzień Fotografii 2012 – druga edycja

Dnia 14 stycznia 2012 roku odbyła się druga edycja Poznańskiego Dnia Fotografii. W tym roku położono większy nacisk na prezentowanie dorobku członków Związku Polskich Fotografów Przyrody Okręg Wielkopolski (ZFPF OW) oraz na pokazanie zdjęć autorów, dla których fotografia to prawdziwa pasja. Punktem kulminacyjnym tego wydarzenia był pokaz filmu Artura Homana pt. *Rytmy natury – w dolinie Baryczy*. Gościem specjalnym z ramienia Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu był prof. dr hab. Andrzej Bereszyński – autor prelekcji *Wilk*.



Nagrodzona fotografia: pierwsze miejsce – praca Roberta Puciaty

O godzinie 11.00 nastąpiło uroczyste otwarcie, podczas którego Maciej Pietrzak, wiceprezes ZFPF OW, przedstawił ideę Poznańskiego Dnia Fotografii oraz zaprezentował dorobek artystyczny członków ZFPF OW i zdobyte przez nich nagrody.

Jako pierwszy zaproszony gość wystąpił Krzysztof Błachowiak (wielki miłośnik Afryki) z prezentacją *Tam gdzie ptaki zimują*. W swoim 45-minutowym wystąpieniu poprowadził widzów przez trzy kraje: Etiopię, Ugandę i Kenię. Zaprezentował Afrykę zupełnie różną od stereotypowych skojarzeń z Czarnym Lądem. Kontynent, który pokazał, był pełen kolorów, radości z życia oraz odmiennego systemu wartości, do jakiego przywykli mieszkańcy Europy. Fotograf wyjaśnił też kontrasty wynikające z różnic kulturowych między Afryką a resztą świata. Odmienny system wartości reprezentowany przez „białych” niejednokrotnie powoduje degradację afrykańskiego środo-

wiska naturalnego. Motywem przewodnim pokazu były ptaki, zarówno te doskonale znane w Polsce, które zimują w Afryce, jak również rodzime gatunki z Czarnego Lądu. Dzięki pokazowi można było podziwiać przepiękne żółty, zimorodki, bociany, a także gatunki tak egzotyczne, jak błyszczki, ibis czczony czy też orły. Całości dopełniała wspaniała muzyka.

Starsi widzowie na pewno pamiętają dźwięk rzutnika przesuwającego slajdy w ramkach. To trochę archaiczny, ale jakże magiczny sposób prezentacji zdjęć. Łukasz Kuczkowski – kolejny z zaproszonych gości – zaprezentował swój dorobek fotograficzny z wyprawy na Grenlandię właśnie w ten sposób. Co gna ludzi w tak odległe i nieprzyjazne dla nas rejony świata? Odpowiedzi można poszukać na stronie Łukasza poświęconej tej – i nie tylko – wyprawie: „Po wyprawie w Himalaje i na Nową Zelandię uznałem jednak, że **nie ma rzeczy niemożliwych**. Na dodatek świat obiegają coraz bardziej alarmujące wiadomości o **topniejących lodowcach**, co być może, w perspektywie jeszcze mojego życia, może całkowicie zmienić tę największą wyspę świata. **Niepodległościowe dążenia Grenlandczyków** również mogłyby odsunąć wyprawę w niesprecyzowaną bliżej przyszłość. Wreszcie porwała mnie **wizja bycia sam na sam z naturą** przez blisko miesiąc. I takiej wewnętrznej, jak i zewnętrznej samowystarczalności. Chęć sprawdzenia się po raz kolejny w nie zawsze dobrych warunkach. Czy to wspinając się, czy to pływając kajakiem po oceanie, czy wreszcie podczas morderczych marszy”^{*}.

Oprócz świetnych zdjęć prelegent przekazał wiele ciekawostek i opowiedział wiele przygód, które go spotkały na Grenlandii, jak również przedstawił garść porad dla osób, które chciałyby udać się na ten odległy ląd.

Jedną z idei PDF-a było pokazanie konieczności ochrony przyrody. Tak powszechna cywilizacja sprawia, że natura nie zawsze jest w stanie sama naprawić nasze błędy. Jednym z nich było wytępienie wilka. O trudach i problemach reintrodukcji tego gatunku opowiadał pracownik uczelni, prof. dr hab. Andrzej Bereszyński, podczas prelekcji *Wilk*, prezentując zdjęcia ze Stacji Terenowej Zakładu Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu działającej w Stobnicy. Uświadamianie społeczeństwa w tym zakresie nie jest prostym procesem. W ludzkiej świadomości wilk od wieków budzi grozę i strach. Zmiana wizerunku wilka jest konieczna, aby zachować ten wyjątkowy gatunek dla przyszłych pokoleń. Podczas prelekcji widzowie mogli się przekonać, że wysiłki ludzi związanych z ochroną *cannis lupus* w wielu krajach Europy Wschodniej idą na marne. Co więcej, tępienie wilka jest tam usankcjonowane prawnie. Dlatego tym ważniejsza jest działalność ośrodków takich jak Stobnica.

Punktem kulminacyjnym była prelekcja absolwenta Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – Artura Homana – oraz prezentacja jego filmu *Rytmy natury w dolinie Baryczy*. Uczestnicy Poznańskiego Dnia Fotografii mogli dzięki niemu poznać życie bączka, żurawia, perkoza, remiza, trzcinniczka, zausznika. Filmowa wędrówka po dolinie Baryczy rozpoczyna się na początku wiosny, a kończy wraz z nadejściem zimy. Realizacja

^{*} <http://www.grenlandia2010.pl/dlaczego-grenlandia/> [dostęp: 17.04.2012 – przyp. red.]



Fot. 3 x Władysław Kusiak

Publiczność konkursu w auli Kolegium Rungego



Zdobywcy głównych nagród

filmu trwała dwa lata, dzięki czemu utrwalono między innymi wykluwanie się pisklęcia kukułki, tańca godowego żurawi, polowania zimorodków. Na koniec Artur Homan pokazał swoje sposoby maskowania się przed obserwowanymi zwierzętami. Autor opowiadał o cierpliwości, którą trzeba się wykazać podczas fotografowania przyrody.

Ostatnia prelekcja: *W pogoni za ptakami*, została zaprezentowana przez Tomasza Skorupkę, członka Okręgu Wielkopolskiego ZPPF. W półgodzinnym wystąpieniu autor pokazał wybrane gatunki ptaków występujące na terenie Polski.

Na koniec nastąpiło rozstrzygnięcie otwartego konkursu fotograficznego „Przyroda w obiektywie”. Pierwsze miejsce zajął Robert Puciata. Na kolejnych miejscach uplasowali się: Katarzyna Gubrynowicz oraz Bartosz Dubiel. Wyróżnienia otrzymali: Tomasz Baldujew, Robert Toczewski, Katarzyna Gubrynowicz.

Druga edycja Poznańskiego Dnia Fotografii mogła się odbyć dzięki ludziom, dla których fotografia przyrodnicza jest prawdziwą pasją. Szczególne podziękowania należą się instytucjom i firmom sponsorującym to wydarzenie. Związek Polskich Fotografów Przyrody Okręg Wielkopolski pragnie podziękować Uniwersytetowi Przyrodniczemu w Poznaniu za objęcie patronatem Poznańskiego Dnia Fotografii oraz za udostępnienie sali i profesjonalną obsługę przez pracowników uczelni. Dziękujemy również firmom: SONY, RAYS FOTO, AR SLOWKO, ACH-OCH, CGS, SIGNA PRO CENTRUM, SALAMANDRA.

Maciej Pietrzak, wiceprezes ZPPF OW

Dwa pozostałe zdjęcia zdobywców głównych nagród drugiej edycji Poznańskiego Dnia Fotografii prezentujemy na czwartej stronie okładki (przyp. red.).



Fot. 3 x archiwum Macieja Pietrzaka

Pozostałe wyróżnione zdjęcia

Moravskoslezské Beskydy (Beskid Śląsko-Morawski) po raz trzeci

*Łysa Góro, piękna góro, kopieczku wysoki,
Co się dźwigasz twem grzbietem pod same obłoki.
Insze gory przeciw tobie są iako brodawki,
Albo iako przed dziełami, są bżowe pukawki.*

Ludwik Heimb

Po tygodniu spędzonym w górach otaczających Węgierską Górkę (WA 1-2/2012) przenieśliśmy się do Republiki Czeskiej – w malowniczy Beskid Śląsko-Morawski. Byliśmy tam już dwukrotnie: najpierw w części wschodniej, sąsiadującej z Polską (por. WA 11/2007), a niedawno w części zachodniej (WA 3-4/2011). Wybór części centralnej – z najwyższymi szczytami Łysą Górą i Smrekiem (wszystkie nazwy terenowe w języku polskim za przewodnikiem *Beskid Śląsko-Morawski* Piotra Nowickiego, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa 1997) był więc oczywisty. Po analizie sieci szlaków turystycznych oraz układu komunikacji publicznej zdecydowałem, że bazą będzie spore miasto **Frydland nad Ostrawicą**. W 1297 roku na rzece tej ustalono granicę między Morawami na zachodzie i Śląskiem na wschodzie. Historyczne centrum Frydlandu leży po stronie morawskiej, ale naszą bazą był hotelik „Budoučnost” na wschodnim (a więc śląskim) przedmieściu, około 360 m nad poziomem morza.

Niedzielę (31 lipca) przeznacziliśmy na zmianę miejsca zakwaterowania i rozpoznanie najbliższego otoczenia nowej bazy, a w **poniedziałek (1 sierpnia)** poszliśmy już na trasę górską, ale z powodu dużego zachmurzenia i przelotnych opadów niezbyt intensywną. Zwiedziliśmy osadę **Malenowice i dolinę rzeczki Satiny** (z najwyższym w Zachodnich Beskidach **wodospadem** na jednym z jej bocznych dopływów), a potem przez niewysoki (~800 m) grzbiecik **Hradovej Góry** wróciliśmy do bazy.

We **wtorek (2 sierpnia)** od rana nadal widzieliśmy chmury i czuliśmy mżawkę, ale z optymizmem (okazało się później, że uzasadnionym) wyruszyliśmy na trasę, zwiedzając po drodze **centrum Frydlandu**. Weszliśmy na osłaniający miasto od zachodu **grzbiet Ondrzejnika**. W działającym tam schronisku poczekaliśmy trochę na poprawę pogody, ale horyzont wyraźnie odsunął się dopiero po południu, gdy byliśmy na najwyższym szczycie grzbietu (**Skalka, 964 m**). Po zejściu (już całkowicie w promieniach słońca) do miejscowości **Kunczyce**, oczekując na przyjazd pociągu, zwiedziliśmy przeniesioną tu w 1931 roku z Zakarpaciej Ukrainy **drewnianą cerkiew** grekokatolicką (obecnie kościół katolicki, ale z zachowanym ikonostasem). Świątynię sprowadził hrabia Larisch specjalnie na ślub swej córki. Niestety – małżeństwo nie było udane. Pozostała po nim tylko pamiątka architektoniczna.

W **środę (3 sierpnia)** oceniłem, że okres lepszej pogody będzie dłuższy niż pół dnia (jak to często w tym roku bywało) i zdecydowaliśmy wyruszyć na najwyższą w okolicy „matkę śląskich wzgórz”, czyli **Łysą Górę (1328 m)**. Z wielu (co najmniej dziesięciu) możliwych wariantów wejścia wybraliśmy trasę o najmniejszej różnicy wysokości (zaledwie nieco ponad 560 m), wymagającą jednak dalekiego dojazdu autobusem do osiedla **Wyszalaje**. Za to po południu zesłaliśmy niemal na przedmieścia Frydlandu. Ale najpierw trzeba było wejść! I to przy niemal (początkowo) bezchmurnym niebie. Na szczęście zróżnicowane i rozległe widoki sprzyjały częstym postojom na trasie. Dodatkowy doping dawała pojawiająca się co jakiś czas (a za każdym razem coraz bliżej) usytuowana na szczycie potężna wieża przekaźnikowa. Kiedyś w bezpośrednim sąsiedztwie wierzchołka Łysej Góry stały trzy schroniska, które jednak spłonęły w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Budowa nowego obiektu nie wyszła jeszcze ponad fundamenty, a z obsługą niezliczonego tłumu gości z trudem radziły sobie dwa prowizoryczne bufety. Skąd ten tłum? Po pierwsze



Fot. Jerzy Świągór

W dolinie Satiny padało



Fot. Feliks Czarnociński

Schronisko na grzbiecie Ondrzejnika

...TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO



Kunczyce pod Ondrzejnikiem



Szlak turystyczny w korycie potoku

Fot. 4 x Danuta Danielewicz

– na najwyższą górę prawie każdy chce wejść. Po drugie – był to pierwszy od dłuższego czasu dzień z pewną pogodą. A po trzecie i najważniejsze – widok jest wspaniały i na wszystkie strony (przy bardzo dobrej pogodzie nawet od Śnieżnika po Tatry). My Tatr nie dostrzeżliśmy, ale „insze gory [...] jako brodawki” mogliśmy podziwiać bez problemów. Po tych bogatych przeżyciach estetycznych oraz po wsparciu organizmów

kaloriami (okupionym stanem w długiej kolejce) ruszyliśmy w dół. Ponieważ przy zejściu pot już nie zalewał oczu, były liczne okazje do rozkoszowania się widokami, a także do zwrócenia uwagi na inne atrakcje, na przykład **skalne rozdliny na grzbiecie Lukszyńca**, gdzie nadal czekają na odkrywcy skarby ukryte niegdyś przez sławnego śląskiego zbójnika Ondraszka.



Kościół w Gruniu



Zniszczony las na zboczu Smreka



Na grzbiecie Grunia

Fot. Feliks Czarnociński

WIEŚCI Z KOŁA POLSKIEGO TOWARZYSTWA...



Wierzchołek Łysej Góry tuż, tuż...

Fot. Danuta Daniłowicz



Biały Krzyż, od którego utworzono nazwę szczytu

Fot. Jerzy Świigoń

W **czwartek (4 sierpnia)** zaproponowałem trasę o charakterze bardziej relaksowym. Pojechaliliśmy w rejon miejscowości **Stare Hamry**, aby w dolinie Pańskiego Potoku odszukać (na nieznakowanym szlaku) **pozostałości Pańskiej Klauzy**. Na wszelki wypadek przypominam Szanownym Czytelnikom, że klauzy (czyli małe zbiorniki wodne) budowano w XIX wieku na potokach górskich przez spiętrzanie wody niewielkimi zaporami. Wysoki poziom wody w potoku po otwarciu zapory wykorzystywano następnie do spławiania pni drzew ściętych wysoko w górach. Klauzę odszukaliśmy. Po dłuższym odpoczynku nad wodą postanowiliśmy ponownie zmierzyć się ze szlakiem, który rok wcześniej (przy deszczowej pogodzie) przysporzył nam sporo trudności i emocji (por. WA 3-4/2011). Teraz – w dobrych warunkach atmosferycznych – emocji i trudności też nie brakowało. Ale udało się przejść „bez strat w ludziach i sprzęcie”.

W **piątek (5 sierpnia)** rano ponownie pojechaliliśmy do osady **Wyszalaje**, ale z planem znacznie łagodniejszym niż w środę. Tym razem zaczęliśmy od niezbyt intensywnego podejścia w rejon **Białego Krzyża (943 m)**. Było to nawiązanie do wyprawy z 2007 roku. Wtedy Biały Krzyż był najdalej na zachód wysuniętym punktem na mapie naszych eskapad. W tym roku dalsza trasa prowadziła przez niewysoki (około 900 m) **grzbiet Grunia**. Znowu były rozległe widoki, a wędrowkę utrudniały jedynie drobne przelotne mżawki (ale na horyzoncie widoczne były też poważne burze). Zakończyliśmy na przystanku autobusowym w rejonie **Starych Hamrów**.

Ostatnim dniem wycieczkowym była **sobota (6 sierpnia)**. Na ostatni akord zaplanowałem wejście na niższy wprawdzie od Łysej Góry, ale uważany za „najhonorniejszy” w Czeskich Beskidach **Smrek (1276 m)**. Ta „honorność” wynika z trzech podstawowych przesłanek: znaczna wysokość, stromość stoków i brak schronisk. Wyruszyliśmy z **Ostrawicy** szlakiem pokonującym różnicę poziomów ponad 850 m, na północnym – najbardziej stromym zboczu (na szczęście szlak poprowadzono zakosami). Nie było upału i w zasadzie bez problemów „daliśmy radę”. Panorama z okolic wierzchołka jest nieco uboższa niż z Łysej Góry, ale za to bez tłumów i bez gastronomii. Widoki odślaniały się również w kilku miejscach na trasie. Oczywiście z różnych kierunków oglądaliśmy też Łysą Górę. Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że cytowany na wstępie polski ksiądz i poeta (żyjący w XVIII wieku, a związany ze Śląskiem Cieszyńskim) nie do końca miał rację: Smrek prezentował się przy niej znacznie lepiej niż „przed dziełami [...] bżowe pukawki”. Zejście prowadzące do przystanku autobusowego w osadzie **Czeladenka** było zdecydowanie łagodniejsze i bardziej odkryte (co wynikało ze zniszczenia dużych fragmentów lasu).

Oceniając zakończony w ten sposób tydzień, należy stwierdzić, że pogoda – choć nie idealna – była zdecydowanie lepsza niż wcześniej w górach polskich. Trzecia – i przynajmniej na razie ostatnia – wyprawa w Beskid Śląsko-Morawski pozwoliła – w połączeniu z poprzednimi – na zapoznanie się z najważniejszymi atrakcjami tego pasma górskiego. Nie znaczy to, że już wszystko zobaczyliśmy. Być może będzie jeszcze kiedyś okazja, aby tam wrócić i wędrując innymi ścieżkami, odszukać kolejne godne obejrzenia (a często i zadumy) miejsca.

A w tym roku? **PIENINY!**

Jerzy Świigoń

...TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO



Na szczycie Skalki



W rejonie Pańskiej Klauzy



W drodze na Hradową Górę



Daleko za lasem Łysa Góra



[Bez tytułu]

Poznański Dzień Fotografii 2012 (prace nagrodzone)



„Zamieć”